

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Anglia wypełni zobowiązania

Deklaracja Chamberlaina o przymusowym powołaniu pod broń młodzieży

Dwa projekty ustaw. — Opłaty karne za nadmierne zyski w czasie wojny. — „Jeden jeany cel” — wypełnienie zobowiązań. — Echa w Niemczech.

LONDYN (Pat). Premier Chamberlain złożył przed prepeinicią Izby Gmin deklarację w sprawie służby wojskowej.

Premier oświadczył: Rząd J. K. M. rozważał niedawno ponownie procedurę, jaką wypadłoby zastosować dla przeprowadzenia zarządzeń niezbednych, celem przygotowania kraju do kompletnego stanu gotowości do obrony. Rezultat tych badań dowodzi że obecna procedura mobilizacji sił zbrojnych jest przestarzała i zupełnie nie odpowiada współczesnym warunkom, ponieważ jest oparta na przesłance, że wojna nastąpi mogłaby do piero po takim okresie ostrzegawczym, jaki byłby wystarczający, aby ze stanu pokojowego przejść na stan wojenny.

W obecnych czasach może się zdarzyć, że ogólne warunki mogą być tak niepewne, iż pożądanego jest poczucie pewnego zarządzenia ze względu na ostrożność bez rozgłosu i bez wstrząsu dla zaufania publicznego. Wskutek tego rząd zdecydował wprowadzić natychmiast projekt ustawy pod nazwą

### USTAWY O REZERWACH DLA SIŁ ZBROJNYCH

mającej na celu uproszczenie procedury upoważnienia poszczególnych resortów obrony do powołania wszelkich pożądaných rezerw i oddziałów pomocniczych sił zbrojnych. Ustawa ta będzie tymczasowa i rząd spodziewa się, że uchwalona będzie przez parlament bez zwłoki, aby móc NATYCHMIAST PRZYSTĄPIĆ DO DZIAŁANIA.

Rząd brytyjski poddał również dokładnemu rozważaniu nowe obowiązki, jakie z aprobatą całej Izby przyjął na siebie w Europie w ciągu ostatniego miesiąca oraz zbadał środki, jakie ma do swej dyspozycji, aby się z tych zobowiązań skutecznie wywiązać.

W systemie ochotniczym istnieje ta oczywista słabość, że pozwala on jednemu człowiekowi na oddawanie się przyjemnościom podczas gdy je siad poświęca swój czas na ćwiczenia, aby być gotowym o ile wybuchnie wojna do zaryzykowania swego własnego życia dla kraju. Jest rzeczą powszechnie przyjętą i zrozumiałą, że w czasie wojny służba wojskowa stałaby się przymusową od samego początku, lecz dotąd nie uważano za rzecz konieczną wprowadzić te zarządzenia w życie w czasie pokoju.

Nie znajdujemy się obecnie w stanie wojny — oświadczył premier — ale gdy każdy kraj czyni największe wysiłki, aby przygotować swoje zasoby na wypadek wojny, gdy każdemu wiadomo, że o ile wojna nastąpi, to znalezione się w stanie wojny będzie nie kwestią tygodnia, lecz kwestią godzin, czy ktokolwiek może twierdzić, że tego rodzaju okres zasługuje na miano czasu pokojowego?

Istnieje również druga przyczyna nakazująca ponowne rozważenie tej sprawy. W myśl projektu ustawy o rezerwach dla sił zbrojnych, niezbedne będzie powołać pewną liczbę personelu wojsk terytorialnych i niektórych nieregularnych oddziałów pomocniczych, aby wzmocnić system obrony przeciwlotniczej. Wskutek tego część powołanych w ten sposób oddziałów terytorialnych zmuszona będzie do poświęceń większych i dłuższych, aniżeli było przewidziane. Rząd wobec tego doszedł do konkluzji, iż aby sprostać tym nowym i wyjątkowym warunkom chwilowo niez-

bednym się stało wprowadzenie w życie pewnego stopnia przymusowego przeszkolenia wojskowego. Propozycje rządowe jakie zawarte będą w projekcie drugiej ustawy, zatytułowanej

### „USTAWA O PRZESZKOLENIU WOJSKOWYM”

będą mieć charakter tymczasowy. Podobnie jak w wypadku ustawy o rezerwach dla sił zbrojnych zamierzono nie jest, aby pełnomocnictwa, udzielone przez ustawę trwały trzy lata, ale o ile w jakimkolwiek wcześniejszym momencie rząd dojdzie do przekonania, że okoliczności się zmieniły do tego stopnia, iż pełnomocnictwa te nie są konieczne, moc działania ustawy może ulec przerwaniu drogą dekretu. Z drugiej strony ustawa ta może być przedłużona rok rocznie po tych 3 latach na dalszy rok, o ile potwierdzają ją uchwała tego rodzaju przyjęta

zostanie przez obydwie Izby Parlamentu. Premier przewiduje, że ustawa o przeszkoleniu wojskowym wprowadzona zostanie do Izby w przyszłym tygodniu.

Głównymi postanowieniami tej ustawy będą: 1) upoważnienie do powołania dla przeszkolenia wojskowego wszystkich mężczyzn w wieku lat od 20 do 21 2) przeszkolenie odbywać się będzie w W. Brytanii, lecz w razie wybuchu wojny obowiązek służby może być stosowany również za granicami kraju, 3) powołani w ten sposób otrzymają przeszkolenie 6 miesięczne i po zakończeniu tego okresu zostaną zwolnieni uzyskując możliwość o ile istnieć będą kontyngenty wstąpienia do armii terytorialnej na okres 3 i pół lat. O ile nie skorzystają oni z tego prawa, zostaną oni zaliczeni do specjalnej rezerwy armii regularnej.

Dla młodych ludzi, którzy przed dojściem do wieku lat 20 wstępują do pomocniczych oddziałów floty, lub wojsk lotniczych gdzie przechodzą stosowany okres przeszkolenia, wydane zostaną specjalne zarządzenia, 4) zostaną poczynione pewne wyjątki umożliwiające odroczenie na określony okres czasu, lub przyspieszenie dąty powołania poszczególnych jednostek, o ile istnieją słuszne powody i o ile to jest zgodne z interesami narodowym, 5) specjalne trybunały upoważnione będą do zwalniania tych, którzy dla względów sumienia mają zastrzeżenia wobec służby wojskowej pod warunkiem, że podejmą oni pracę o znaczeniu narodowym.

Wprowadzenie tych zarządzeń nie zmienia w niczym systemu ochotniczego.

Premier Chamberlain poruszył następnie inną kwestię. Rząd zamie-

rza podjąć dalsze kroki aby ograniczyć

### ZYSKI FIRM

zaangażowanych przeważnie w produkcję zbrojnej i stosowne ustawodawstwo będzie niezdługo wprowadzone.

Rząd J. K. M. jest tego zdania, że w czasie, gdy kraj znajduje się w stanie wojny poszczególne jednostki nie powinny powiększać swoich fortun, ciągnąc zyski z warunków wytworzonych przez wojnę. Rząd zamierza przeto, o ile wojna wybuchnie, wprowadzić w życie ustawodawstwo, nakładające specjalne opłaty karne na nadmierne zyski i przewidujące, że wszelkie zyski, lub wzrost indywidualnych bogactw ulegną ograniczeniu na rzecz państwa.

Na zakończenie Chamberlain oświadczył, że propozycje, jakie przedstawił Izbie, wynikały podobnie, jak i inne kroki, prowadzące do wzmocnienia obronności brytyjskiej, z biegu wydarzeń. Przyspieszenie i rozszerzenie brytyjskiego programu zwiększenia stanu liczebnego armii terytorialnej, postanowienie utworzenia ministerstwa zaopatrzenia, a obecnie propozycje przymusowego przeszkolenia wojskowego — WSZYTKIE TE KROKI POCZYNIONE ZOSTAŁY DLA JEDNEGO JEDYNEGO CELU, A MIANOWICIE, ABY W. BRYTANIA ZDOLNA BYŁA DO WYKONANIA ZOBOWIĄZAŃ, jakie wzięła na siebie w przekonaniu, że na tej drodze pokój Europy może być najlepiej zabezpieczony.

## Henderson nie mógł dotąd

uzyskać rozmowy z min. von Ribbentropem

BERLIN (Pat). Ambasador W. Brytanii Henderson przyjęty był w południe przez sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagr. Weizsaeckera.

LONDYN (Pat). Agencja Reutersa donosi: Na zapytanie, zgłoszone w Izbie Gmin, czy brytyjski ambasador w Berlinie Henderson będzie miał możliwość zobaczenia się z Ribbentropem

przed piątkowym posiedzeniem Reichstagu, Chamberlain odpowiedział: ambasador Henderson był przyjęty przez sziaj rano przez sekretarza stanu, ale nie było możliwym wyznaczenie daty widzenia się z niemieckim ministrem spraw zagranicznych. Niewątpliwie, ambasador postara się, by spotkanie się z Ribbentropem nastąpiło.

Chamberlain dodał, iż ambasador Henderson nie otrzymał instrukcji,

by uczynił jakiegokolwiek sugestie lub propozycje rządowi niemieckemu. Uważaliśmy — powiedział premier — iż w obecnych okolicznościach powinien on być na swym stanowisku, by móc poinformować rząd niemiecki o rozwoju brytyjskiej polityki zagranicznej.

BERLIN (Pat). Powrócił na swe stanowisko ambasador francuski Coulonde.

### Na Zamku

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w obecności P. Marszałka Edwarda Smigłego - Rydza, p. prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął nowomianowanego wojewodę Stanisławowskiego Stanisława Jarckiego.

### Min. Markowicz u kancl. Hitlera

BERLIN (Pat). Kanclerz Hitler w obecności min. von Ribbentropa przyjął na wczorajszej audyencji ministra spraw zagranicznych Jugosławii Markowicia.

BERLIN (PAT.) Z dobrej poinformowanej strony jugosłowiańskiej, oświadczają dzisiaj, że sprawa przystąpienia Jugosławii do paktu antykominternowskiego nie była przedmiotem rokowań, to też ze strony jugosłowiańskiej nie została powzięta decyzja w tej kwestii i nie należy też oczekiwać przystąpienia Jugosławii do tego paktu.

### Min. De Monzie odjechał

WARSZAWA (PAT.) O godz. 13.20 wyjechał z Warszawy do Paryża francuski minister robót publicznych de Monzie. Na dworcu głównym żegnał gościa francuskiego min. komunikacji Ulrych.

## Gwardia walijska w Gibraltarze

GIBRALTAR (aPt). Do tutejszego portu przybył dziś z Southampton krążownik brytyjski „Dorset Shire”, mający na swym pokładzie kilka kompanij gwardii walijskiej.

Oddziały te pozostaną w Gibraltarze, celem wzmocnienia miejscowej załogi.

## Dania czuje się zmuszona

wzmocnić pogetowie obronne

KOPENHAGA (Pat). Duński minister spraw zagranicznych Munch przyjął dziś przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że wobec obecnej sytuacji europejskiej rząd duński uważał za wskazane powołać jeden

rocznik rezerwistów i pewne kategorie specjalistów.

Minister dodał, że zarządzenia te nie wychodzą poza ramy neutralności Danii.

## Tragiczny zgon 3 lekarzy w Krakowie

KRAKÓW (Pat). Wczoraj w południe wydarzył się w szpitalu Św. Łazarza w Krakowie nieszczęśliwy wypadek, skutkiem którego ponieśli śmierć trzech młodych lekarzy krakow-

scy: 28 letni dr Jerzy OSZACKI, bratanek profesora U. J., 28 letni dr Zbigniew ŚCISŁAWSKI i dr. Jan OREMUS.

Władze wszczęły dochodzenia ce-

lem ustalenia przyczyn wypadku. Tragiczny zgon młodych lekarzy wywołał w całym mieście żywe współczucie.

## Zamachy na żołnierzy niemieckich w Pilźnie

Władze niemieckie wydały zarządzenia represyjne

PRAGA (Pat). Czeska Agencja Telegraficzna donosi, że w ciągu ub. soboty i niedzieli w Pilźnie nieznanymi sprawcy obelżyli kwasem solnym 30 żołnierzy niemieckich.

gdzie panuje ruch szczególnie ożywiony, lub też w tramwajach natłoczonych pasażerami. Niektórzy żołnierze odnieśli rany.

Niezwłocznie zarządzono energiczne dochodzenie i wydano zarządzenia na represyjne. Władze nakazały are-

szutowania 50 Czechów lewicowców o raz 50 Żydów.

Miasto Pilzno będzie musiało poza tym wypłacić odszkodowanie za straty spowodowane wspomnianymi czynami.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

## „Są w Polsce różni dziennikarze“

Oświadczenie organizacji dziennikarskiej w sprawie artykułów Pruszyńskiego i Rzymowskiego

WARSZAWA. (Tel. wł.) Wydział Wykonawczy Związku Dziennikarzy R. P. na posiedzeniu w dn. 26 bm. postanowił m. in.: 1) Wyciągnąć konsekwencje organizacyjne w stosunku do p. Ksawerego Pruszyńskiego, autora artykułu pt.: „Są w Polsce różni dziennikarze“, umieszczonym w dzienniku „Słowo“ Nr 109 z dn. 22 bm.

2) Podać do wiadomości publicznej, że p. Wincenty Rzymowski, autor artykułu pt.: „Co dziennikarze powinni być powiedzieć panu Premierowi?“, który ukazał się w „Dzienniku Ludowym“ Nr 110 z dn. 21 bm., nie jest członkiem żadnego z Syndykatów Dziennikarzy, zrzeszonych w Związku Dziennikarzy R. P.

## Pochlebna opinia Dewey'a

o sytuacji finansowej Polski

U p. Deweya odbyła się konferencja prasowa. Oświadczył on, że zastał finanse polskie w stanie świetnym i złożył o tym raport w Stanach Zjedn. Podkreślił, że Stany Zjedn. nie są tak dalekie od Europy, jak to się wydaje, stratosferyczny samolot jaki obecnie Ameryka produkuje, przebywa drogę z za oceanu do Europy w 6 godzin. Dał do zrozumienia, że Ameryka pragnie pokoju nie mogłaby być obojętna w razie wojny w Europie. Wreszcie oświadczył, że w Stanach Zjedn. znajdują się kapitały na inwestycje w Europie dla państw z demokratycznym ustrojem.

(Wywiad z p. Dewey'em podajemy na str. 3).

## Wieśniacy chorzowscy fundują samoloty

Na 27 bm. wyznaczono w Chorzowie zmienną uroczystość, na którą przybędzie wicepremier Kwiatkowski: Z drobnych składek zebranych przez chłopów — czytelników miesięcznika „Plon“ ufundowano 2 samoloty z karabinami maszynowymi. Doreczenie tego sprzętu nastąpi właśnie 27 bm.

## Prace Sejmu i Senatu

Zwołano plenarne posiedzenia komisji senackich: w czwartek — prawniczej, w piątek — gospodarstwa społecznego. Marszałek Sejmu Makowski naradzał się z przewodniczącymi komisji sejmowych. Posiedzeń tych komisji jeszcze nie zwołano. Mówią, że plenum Sejmu odbędzie się 4 maja.

## Tłum złamał zakaz używania jęz. polskiego w czasie uroczystości pogrzebowych ś. p. ks. Domańskiego

ZAKRZEWO. (PAT.) Odbył się w Zakrzewie na pograniczu polsko-niemieckim pogrzeb zmarłego prezesa Związku Polaków w Niemczech, ś. p. ks. dr. Domańskiego. Przed nawą głównego ołtarza zasiadło 32 księży, na fotelu biskupim zaś zajął miejsce ks. biskup sufragan Dominik z Pelpina na Pomorzu. Niemieckie władze kościelne wydały zakaz śpiewania pieśni polskich i wygłaszania podczas uroczystości pogrzebowych przemówień w języku polskim.

Za olbrzymim półkołem wieńców

stanęło 200 sztandarów z pocztami. Nad mogiłą zabrał najpierw głos towarzysz studiów zmarłego, ks. biskup sufragan Dominik. Po przemówieniu, w czasie którego rozległ się przejmujący płacz, potężny chór wielotysięczny tłumom pomimo zakazu odmówił w języku polskim modlitwę, oraz zaintonował pieśń „Serdeczna Matko“.

Gdy ustał śpiew, zabrał głos ks. prałat dziekanatu Schoenke. Podczas mowy i modlitwy, wygłoszonej w języku niemieckim, tłum trwał w bezruchu.

W imieniu rodziny zmarłego wyraził podziękowania złożył kuzyn zmarłego Herman z Pinczyna Pomorskiego, poseł do Sejmu Rzeczypospolitej. Następnie stanął na grobem kierownik Związku Polaków w Niemczech, kończąc hasłem, iż lud polski w Niemczech wytrwa. Następnie prze defilowały nad grobem poczty ze szlan darami oraz tysięczne rzesze Polaków, żegnających swego proboszcza.

Udziału w pogrzebie nie mogła wziąć dziatwa z polskiej szkoły powszechnej z powodu zakazu, wydanego przez niemieckie władze szkolne.

## W dn. 1 maja n.e. będą pochody ulicznych

WARSZAWA. (PAT.) 26 kwietnia br. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Skłodkowski przyjął przedstawicieli Centr. Kom. Wyk. PPS i Komisji Centralnej Klasowych Zw. Zaw. w osobach: Arciszewskiego Tomasza, Pużaka Kazimierza i Topnika Wilhelma w sprawie obchodu 1 maja.

Pan premier oświadczył, że ze względu na sytuację nie udzieli w roku bieżącym zezwolenia na pochody ani też na zgromadzenia publiczne pod gołym niebem. Obchody mogą być urządzane jedynie w lokalach zamkniętych.

Jednocześnie pan premier oświadczył, że ograniczenia tego nie traktuje jako precedensu obowiązującego na przyszłość w stosunku do obchodów 1 maja.

## Anglia nie zapewni gwarancji państwom skandynawskim

LONDYN. (PAT.) W czasie debaty w Izbie Gmin pose. partii liberalnej, Mander, zapytał, czy Wielka Brytania nie ma zamiaru włączyć Szwecję, Norwegię oraz Finlandię do systemu gwarancji brytyjskich lub paktów o pomocy wzajemnej, ogólnych lub też

## Komunikat o rozmowach min. Gafencu w Londynie

LONDYN. (PAT.) Foreign Office opublikował komunikat oficjalny w sprawie wizyty min. Gafencu w Londynie:

„Podróż do Londynu ministra spraw zagranicznych Rumunii dostarczyła doskonałej okazji do wymiany poglądów pomiędzy min. Gafencu, premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem. Spotkania tych mężów stanu stały pod znakiem wielkiej szczerości oraz serdeczności i pozwoliły zaakcentować ogólną wspólność poglądów istniejących pomiędzy dwoma rządami co do bieżących spraw“.

WARSZAWA. (Tel. wł.) CKW PPS ogłosił komunikat powtarzający tekst p. premiera Skłodkowskiego, dodając do tego, że „zakaz zgromadzeń i pochodów narusza tradycję obchodów pierwszomajowych, które zawsze wiążą zaliśmy ze sprawą niepodległości i socjalizmu“. Przyjmując do wiadomości oświadczenie Premiera CKW udziela swoim organizacjom następujących dyrektyw:

1) W dn. 1 maja porzucają pracę robotnicy i pracownicy z wyjątkiem tych, którzy pracują na rzecz państwa i obrony.

2) Dla tych, którzy będą świętowali 1 maja odbyć się mogą jedynie zgromadzenia w lokalach zamkniętych i salach“.

dwustronnych, oraz czy rząd zamierza rozpocząć rokowania. Parlamentarny podsekretarz stanu Butler, w odpowiedzi na tę interpelację odrzekł, że rząd brytyjski nie zamierza obecnie zawrzeć żadnego układu tego rodzaju.

LONDYN. (PAT.) Min. Gafencu opuścił o godz. 16.30 Londyn, udając się do Paryża.

## Tajna narada wojenna „osi“

Plan przyszłej wojny opracowany

PARYŻ, (Obsl. sp.). Dzisiejsza prasa paryska, rejestruje mnożące się fakty wojennych przygotowań wszystkich państw.

W powodzi wiadomości tego charakteru wybija się na pierwszy plan podana przez paryski „Le Oeuvre“ relacja swego berlińskiego korespondenta, z której wynika, że oś MA JUŻ OPRACOWANY SZCZEGÓŁOWO PLAN PRZYSZŁEJ WOJNY. „Le Oeuvre“ donosi mianowicie, iż w jednym z miast niemieckich odbyła się konferencja wojskowa w której wzięli udział PRZEDSTAWICIELE SZTABÓW GENERALNYCH NIEMIEC, WŁOCH, JAPONI, WĘGIER, HISPANII ORAZ JEDEN REPREZENTANT BULGARSKIEGO SZTABU GENERALNEGO, w charakterze obserwatora.

Z ramienia Niemiec w naradzie

wojennej wzięli udział feldmarszałek Goering, generał von Kettel i inni.

Na konferencji omówiono sprawy ogólnego dowództwa na wypadek przyszłej wojny.

Po konferencji minister Ribbentrop spotkał się z przedstawicielem Bułgarii, któremu zaproponował WY WARCIE NACISKU NA RZĄD SOFIIŚKI W KIERUNKU PRZYŁĄCZENIA SIĘ BULGARII DO OSI, która dopomoże Bułgarom zrealizować swoje rozszerzenia terytorialne.

Wiadomość „Le Oeuvre“ wywołała w sferach politycznych Paryża wielkie wrażenie gdyż relacja berlińskiego korespondenta tego pisma brzmi bardzo prawdopodobnie, na ile zastrzeżonej kampanii prasy włoskiej i niemieckiej.

Omawiając sprawę wprowadzenia w Anglii powszechnego obowiązku

slużby wojskowej „Corlora de la Serra“ pisze:

Radykalne posunięcie Anglii nie odstraszy ypaństw osi. Nie stanowi ono dla Włoch niespodzianki. PAŃSTWA OSI WSZYSTKO PRZEWIDZIAŁY, NIE WYLĄCZAJĄC I TEGO KROKU W. BRYTANII. JEŻELI WOJNA WYBUCHNIE PLACEM DZIAŁAŃ WOJENNYCH BĘDZIE TERYTORIUM FRANCUSKIE.

Gazeta „Tribuna“ zjadliwie komentuje trudności, które ma Henderson przy uzyskaniu rozmowy z Ribbentropem.

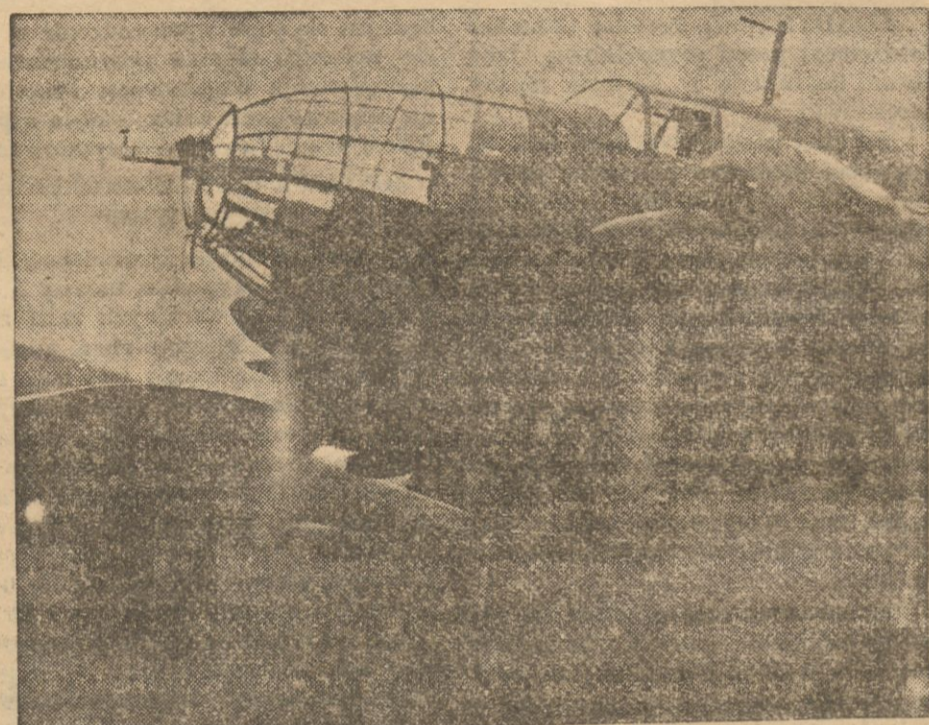
W Paryżu omawiają jednak ostro, buńczuczny ton prasy włoskiej za groźne wymachiwanie szabelką wobec zaskoczenia przez posunięcia radykalne i nieoczekiwane ze strony Bloku.

## W niedzielę ewolucje lotnicze

WARSZAWA. (PAT.) Niedziela 30 bm. będzie w całej Polsce dniem wielkiej propagandy lotnictwa. Nad Warszawą, Krakowem, Lwowem, Wilnem, Katowicami i Toruniem zawrąca setki silników samolotowych. Społeczeństwo po raz pierwszy będzie mogło oglądać najnowsze typy maszyn bojowych i sprzętu obrony przeciwlotniczej.

Megafony ustawione na samochodach, obwieszczać będą nałot eskadr powietrznych i wyjaśniać ich ewolucje.

Silni, zwarci, gotowi!



Jeszcze tylko 10 dni pozostało na subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Bez względu na obowiązek każdego obywatela który do tej pory nie podpisał deklaracji subskrybowanej, jest wzięcie udziału w tym powszechnym, solidarnym akcie woli całego narodu. Na zdjęciu polskie bombowce.

## Pani Marszałkowa Piłsudska w Łodzi

ŁÓDŹ (PAT.) Przybyła do Łodzi Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, przewodnicząca głównej komisji rewizyjnej Obywatelskiego Komitetu Akcji Pomocy Zimowej celem dokonania przeglądu działalności Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Zimowej.

## Wysiedlenie 5 handlowców francuskich z Niemiec

BERLIN. (PAT.) Jak donosi agencja Havasa 5 handlowców francuskich pochodzenia alzackiego dostało w ub. sobotę nakaz opuszczenia terytorium Rzeszy w przeciągu od 4 do 12 dni, bez podania powodów tej decyzji. Zaden z wysiedlonych — jak podkreśla Havas — ani obecnie, ani w okresie poprzednich reżimów, nie przejawiali jakiegokolwiek działalności politycznej. Najstarszy z nich ma lat 70 i przebywa na terenie Rzeszy od lat 50.

## Węgrzy jadą do Berlina

BERLIN. (JAT.) Premier Teleky i węgierski minister spraw zagranicznych przybędą w sobotę do Berlina, gdzie zabawią kilka dni.

## W piątek ma być ustalony herb m. Wilna

Na dzień 28 bm. wyznaczono zostało posiedzenie Komisji Herbowej, powołanej specjalnie przez Zarząd Miejski do ustalenia herbu m. Wilna. Sprawę tę na wzmiankowanym posiedzeniu referować będzie docent Adamus, który od szeregu lat prowadzi prace na odtworzeniu form herbu i dla zbierania materiałów kilkakrotnie wyjeżdżał za granicę. Obecnie prace swe doc. Adamus zakończył już całkowicie i na piątkowym posiedzeniu referuje je w całości. Na podstawie wniosków doc. Adamusa ostatecznie zostanie ustalony herb m. Wilna.

Obrodam Komisji Herbowej przewodniczyć będzie ławnik dr Fedorowicz.

## Kronika telegraficzna

— W porcie Windawa parowiec lotewski w czasie burzy, wychodząc z portu, zderzył się z kutrem portowym, przecinając go na pół. Załogę kutra udało się uratować.

— Miałster w. r. i o. p. prof. Wojciech Świętosławski nadal złoty wawrzyn akademicki ś. p. ks. dr. Bolesławowi Domańskiemu, proboszczowi w Zakrzewie, prezesowi Związku Polaków w Niemczech, za szerzenie zamiłowania do literatury polskiej i krzewienie czytelnictwa wśród Polaków w Niemczech.

— 23 lipca odbędzie się w Montrealu jedyna w swym rodzaju uroczystość stu rocznicowych ślubów. Śluby które da 100 księży poprzedzi mowa biskupa Montrealu Gauthier Uroczystość ta została pomyslna w związku ze zjazdem organizacji „Jeunesse Ouvriere Catholique de Quebec“.

— Przybył do Berlina na zaproszenie nadburmistrza i prezydenta miasta dr. Lipperta gubernator Rzymu ks. Colonna z małżonką i szefem swego gabinetu.

— W Halifax wyładowała panna Mary Bosanquet z Anglii która ma zamiar przejechać konno całą Kanadę od Halifax do Vancouver.

— Odbył się uroczysty chrzest olbrzymiego samolotu w Baltimore, drugiego z serii „Yankee Clipper“. Samolot ten otrzymał nazwę „Atlantic Clipper“ i przeznaczony będzie do stałej służby transatlantycznej. Jednocześnie otwarty został pierwszy atlantycki port lotniczy.

— Wczorajszy dzień był kulminacyjnym w szeregu uroczystości, organizowanych z okazji zaślubin następcy tronu Iranu — Szachpura z egipską księżniczką Fawzią. Po wspaniałym przyjęciu w ambasadzie egipskiej odbyła się olbrzymia parada wojskowa na polu ćwiczeń Dżalalieh. Wieczorem królowa-matka egipska Nazli wydała obiad w pałacu Golestan, po którym odbył się bal. O północy szlach Iranu i królowa Egiptu w świątę odprowadzili nowożeńską parę aż do pojazdu, którym Szachpur z małżonką odjechał do pałacu Marmurowego.

— W jednej z kopalni węgla eksplozja. Los 834 górników, narodowości manżurskiej jest nieznaną. Prawdopodobnie większość z nich zginęła.

— W Liverpoolu wybuchło znowu 5 bomb w dzielnicy handlowej. Kilka z tych bomb zniszczyło skrzynki pocztowe.

## Litwa nie uzyska wolnej strefy w Kłajpedzie?

RYGA (Pat). Dziennik „Rīts“ w korespondencji z Berlina donosi, że wątpliwe jest, by Litwa uzyskała wolną strefę w porcie kłajpedzkim ze względu na wojenny charakter, jakiego nabiera ten port. Litwa otrzyma — zdaniem dziennika — jedynie pewne prawa i ulgi w korzystaniu z portów w Kłajpedzie i Królewc.

## Oburzenie na Włochy w krajach muzułmańskich

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa donosi z Bejrutu, że okupacja Albanii wywołała nieustające podniecenie wśród ludności Syrii i Libanu. Jednym z przejawów obecnych nastrojów ludności jest ścisły bojkot towarów pochodzenia włoskiego w krajach Lewanty. Sytuacja jest zastrzeżona na tyle, że Włosi nie ukazują się już na ulicach z odznakami faszystowskimi. Zapowiedziane jest zwołanie w najbliższym czasie kongresu syryjsko-libańskiego, który niewątpliwie będzie miał oblicze antyfaszystowskie. Na kongresie omawiane są środki zaradcze dla uchylenia lokalnego niebezpieczeństwa totalitaryzmu.

## Nowe amerykańskie bazy lotnicze na Pacyfiku

WASZYNGTON (Pat). Prezydent Roosevelt podpisał ustawę, upoważniającą departament marynarki do budowy baz lotniczych na amerykańskich wyspach Pacyfiku.

Ustawa otwiera na ten cel kredyt 66.800 tysięcy dolarów. W pierwszym rządzie powstaną bazy lotnicze na Jodac Island (Aleuty), Sitka (Alaska), Modwaywake, Joyeewake, Johnston i na wyspie Palmyria na Pacyfiku.

# Żądania Niemiec pod adresem Polski wysunięte były dwukrotnie jeszcze w marcu Polska proponowała nowy statut Gdańska

„Wieczór Warszawski“ pisze: Zamieszczona w dzisiejszej „Gazecie Polskiej“ korespondencja p. Kazimierza Smogorzewskiego, datowana z Berlina, potwierdza po raz pierwszy w formie całkowicie wiarygodnej żądania Niemiec, wysunięte pod adresem Polski i wyjaśnia wyczerpująco dalszy rozwój wypadków, a w szczególności nasze zbrojne pogotowie i układ z W. Brytanią.

P. Smogorzewski stwierdza najpierw, że temperatura klimatu polsko-niemieckiego od znanego układu w 1934 roku była stale powyżej zera, a w czasie wizyty min. Ribbentropa miała charakter ciepłej i przyjaznej współpracy. W dwa miesiące po tym nastąpił spadek poniżej zera, do strefy niechęci i nieufności.

Uwagi swoje, tłumaczące tę zmianę klimatu stosunków polsko-niemieckich, ubiera p. Smogorzewski w formie swojej rozmowy „ze znajomymi i przyjaciółmi niemieckimi“, którym odstepuje pierwszy głos.

## PRETENSJE NIEMIECKIE.

Niemcy powiadają, że Polska przez 5 lat ciągnęła zyski z układu 1934 r. i dzięki temu odzyskała Zaolzie. Później Niemcy zgodzili się na wspólną granicę polsko-węgierską i były gotowe gwarantować nienaruszalność Polski „za względnie drobne i całkiem naturalne ustępstwa“. Na tak dobru politykę Polska odpowiedziała, zdaniem niemieckiego przyjaciela p. Smogorzewskiego, częściową mobilizacją i gotowością udziału „w brytyjsko-żydowsko-bolszewickiej polityce okrajania Rzeszy“ co jest niezgodne z układem z 1934 r. Następująca znana groźba, że Polska wyciąga dla innych kaształy z ognia, poparzy sobie palce.

## GDĄSK PO RAZ PIERWSZY.

W odpowiedzi na te pretensje formułuje autor stanowisko Polski, któ-

ra uznala zasadę równości praw w dziedzinie zbrojeń, nie utrudniała Hitlerowi jego polityki wewnętrznej i zgodziła się na rządy hitlerowców w Gdańsku.

Za to spotkała nas niespodzianka karpato-ruska i wysunięto po raz pierwszy sprawę Gdańska w formie „ograniczającej nasze interesy i prawa w Gdańsku, oddającej w ręce obcego państwa kontrolę nad uprawnieniami podskimi oraz narażającej bezpieczeństwo Polski w ujściu Wisły“. W dodatku mieliśmy jeszcze „spacery dywizji niemieckich dokoła naszych granic“, co zmusiło nas, jak wiele innych państw, do powzięcia środków ochronnych.

## PRZYNAGLENIE GDĄSKIE 21 MARCA I PROPOZYCJA GWARANCJI GRANIC

W dalszym ciągu stwierdza p. Smogorzewski, że Niemcy w formie przynaglającej, wysunęli ponownie swoje żądania w przedmiocie Gdańska w przeddzień ultimatum, postawionego Litwie w sprawie Kłajpedy i w trzy dni po poddaniu się Słowacji pod opiekę Rzeszy. Zarówno chwila, w jakiej przedłożono nam niemiecką rewindykację, tak i treść żądań niemieckich była nie do przyjęcia. Zaofiarowana wzajem gwarancja granic, nazajutrz po przekreśleniu przez Niemcy przyrzeczeń monarchijskich, nie miała żadnej wartości. Także i obsadzenie Rusi Podkarpackiej przez wojska węgierskie, nie mogło mieć większego wpływu na zmianę nastrojów w Polsce.

## WOLNA RĘKA DLA OBU STRON.

P. Smogorzewski uzasadnia następnie, że to nie Polska, ale Niemcy zadały cios układowi z 1934 r., zmuszając Polskę do szukania dodatkowych zabezpieczeń pod postacią układu z W. Brytanią. Układ ten, ani-

śniejający od dawnego sojuszu polsko-francuskiego, nie są sprzeczne z układem polsko-niemieckim. Skoro Niemcy nie widzieli w tym układzie żadnej zapory przeciw staniu po stronie Włoch, czyli nie wykluczyli wojny z Francją, sojusznikiem Polski, a następnie zawarły „sojusz“ ze Słowacją, obsadzając nawet wojskowo jej zachodnią część, czyli prowadziły politykę „wolnej ręki“, to Polska miała także prawo do takiego samego interesu pretowania dwustronnego układu z 1934 r. Skoro jest wolna ręka dla jednych, to musi być i dla drugich. Żadne pogroźki na nas nie działają.

## POLSKA PROPOZYCJA W SPRAWIE GDĄSKA.

Mimo tego ozięblenia temperatury wzajemnych stosunków, wierzy p. Smogorzewski w możliwość dobrego sąsiedztwa polsko-niemieckiego i zgodnego uregulowania spornych spraw, a w szczególności także i kwestii gdańskiej. Odnośny ustęp artykułu brzmi:

„W sprawie gdańskiej — powstałej w związku z upadkiem autorytetu Ligł Narodów — istnieje dziś między Polską a Niemcami sprzeczność poglądów. Stroną która proponuje rozwiązanie odpowiadające nowym warunkom, jest właśnie Polska. Już dawno wystąpiliśmy z odpowiednimi sugestiami w tej tak ważnej dla nas kwestii. Poszliśmy daleko po linii rozsądku, wyrażając gotowość ułożenia się z Niemcami co do nowego statutu W. M. Gdańska. Wykazaliśmy w najwyższym stopniu naszą dobrą wolę i pragnienie ugody, ale wszelką jednostronną decyzję naruszającą nasze interesy, stanowczo uchylamy.“

Znaczy to, że zdaniem p. Smogorzewskiego sprawa Gdańska mogła być uregulowana układem liberalnym między Polską i Niemcami z pominięciem Ligł Narodów.

**Zawsze czującą**  
i dowcipną, a lekka rozmowa z nią jest prawdziwą przyjemnością. Już sam widok jej wspaniałych, jak jedwab błyszczących włosów, sprawia radość. Stale pielęgnuje swoje włosy stosując niealkaliczny



**BEZ MYDŁA** 100%  
**Szampion Czarna główka**  
W 2 odmianach: do ciemnych i jasnych włosów, w proszku i w płynie.

## Rozmach w Polsce

### Spostrzeżenia Charles'a Dewey'a

Wczorajszym „luxem“ przybył do Warszawy były doradca finansowy rządu R. P. p. Charles S. Dewey z małżonką.

P. Dewey pozostał niezmiernie uprzejmy i chętnie odpowiadał na pytania:

— Przyjeżdżam tu tym razem, nie stety na krótko. Na dwa dni zaledwie, bo 10 maja już muszę być w Ameryce z powrotem. Przyjechałem do Europy zaledwie na 10 dni. Miałem pewien interes do załatwienia w Paryżu, a będąc tam, nie mogłem się powstrzymać od tego, by zajrzeć do Polski, o której mam tyle najmilszych wspomnień i gdzie pozostawiłem tylu miłych przyjaciół.

— Czy jest pan nadal dyrektorem handlowym firmy „Palmolive“?

— Nie, już od dwóch lat opuściłem to stanowisko. Mam teraz bank w Chicago i należę do wielu przedsiębiorstw. Właśnie w związku z tym, musiałem odbyć tę podróż do Paryża.

— Ale z Warszawą nie pana nie wiąże w dziedzinie „handlowej“?

— Nie, tylko uczucie. No i ciekawość, co tam w Polsce nowego. Co słychać, jeszcze się dowiem, a co wiadać, już się przekonałem z okien wagonu. Nie było mnie tu przecież zaledwie dwa lata, a jaka różnica! Jak wzrost liczby gmochów, domów, zabudowań, wszędzie w ogóle, a dojeżdżając dwa lata, a jaka różnica! Jak wzrost liczby gmochów, domów, zabudowań, wszędzie w ogóle, a dojeżdżając dwa lata, a jaka różnica! Jak wzrost liczby gmochów, domów, zabudowań, wszędzie w ogóle, a dojeżdżając dwa lata, a jaka różnica!

## Bombowce amerykańskie torują sobie drogę do Niemiec

### Lotnicze bazy U. S. A. w Grenlandii i Islandii

BERLIN, (Obsl. sp.). Ostatnio prasa niemiecka podniosła prawdziwe larum ze względu na wystąpienie polskiej demokratycznej U. S. A., który zażądał utworzenia baz lotniczych i morskich na Gujanie Holenderskiej, którą by można było ewentualnie odkupić od Holandii.

Wystąpienie to prasa niemiecka zakwalifikowała jako „jeszcze jeden obaw wojowniczości prezydenta Roosevelta“. Dziś niemieckie biuro informacyjne donosi z niepokojem o dalszych planach amerykańskich kół rządowych, mających zapewnić lotnictwu amerykańskiemu sprężyste działanie w czasie ewentualnej wojny europejskiej.

Do prezydium Kongresu Amerykańskiego, jak twierdzi agencja niemiecka, wpłynął wniosek o odkupieniu od rządów norweskiego i duńskiego pewnych obszarów na terenie Grenlandii i Islandii, celem urzędze-

nia tam olbrzymich baz awiacyjnych dla floty powietrznej U. S. A.

„Lokal Anzeiger“ dopatruje się w tym projekcie „wyraźnej groźby w stosunku do Niemiec, którą gazeta chce zbagatelizować. Między wiersza mi jednak można z łatwością wyczuć obawę, którą projekt ten napawa niemieckie koła wojskowe. Renomowane bombowce wojenne floty powietrznej U. S. A., największe i najpotężniejsze na świecie, mając stałe bazy w Islandii i Grenlandii, mogłyby w przeciągu kilku godzin ujawnić się nad Berlinem i niemieckimi okręgami przemysłowymi, niosąc śmierć i zniszczenie.

Przy tej okazji, niemieckie dzienniki przypominają, że w dniach najbliższych rozpoczyna się już robota zakładania 18 nowych baz lotniczych i morskich na Alasce i wyspach Oceanu Spokojnego, na co rząd amerykański otrzymał już od obu Izby amerykańskich odpowiednio kredyty.

## Holandia gotowa do wojny

HAGA, (Obsl. sp.). Wpływy dziennik holenderski „Der Telegraph“ zamieszcza dziś na pierwszej stronie reportaż kliszowy, ilustrujący wykonane ostatnio prace fortyfikacyjne wzdłuż granicy niemieckiej i na brzegu morskim.

Reportaż zaopatrzono w lakoniczny, lecz wymowny napis: „Holandia gotowa do odparcia ataku ze wszystkich stron“.

Wczoraj w Holandii powołano do wojska szereg specjalistów.

## 3 milionową armię terytorialną posiadzie Anglia za 4 miesiące

BERLIN, (Obsl. sp.). Ze źle ukrytym niepokojem śledzą Niemcy za ostatnimi posunięciami rządu angielskiego w sprawie wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej. Niemieckie biuro informac. podało dziś wiadomość, pochodzącą, jak twierdzi, z kół dobrze poinformowanych, że rząd angielski ma już gotową decyzję powołania na 4-miesięczne przeszkolenie wojskowe młodzieży w wieku od 18 do 24 lat włą-

nie. Według obliczeń statystyków angielskich da to w sumie 3-milionową armię terytorialną.

W niemieckich kołach politycznych panuje jednak nadzieja, że Anglia ograniczy się narazie powołaniem do szeregów połowy tej liczby, a mianowicie półtora miliona młodych ludzi.

PARYŻ, (Obsl. sp.). Dominującym tematem dzisiejszej prasy francuskiej jest nadal sprawa wprowadzenia w

Anglii powszechnego obowiązku służby wojskowej. W paryskich kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że podana przez niemiecką agencję wiadomość o zamiarze rządu W. Brytanii powołania do czynnej służby 6 roczników, zostanie zrealizowana po mowie Hitlera. 3 miliony młodych Anglików staną na rozkaz rządu J. K. M. Jerzego VI do szeregów armii terytorialnej, wzmacniając potencjał wojenny „antanty“.

## Uśmiech pesymisty

Poniższe uwagi drukujemy, jako dalszy ciąg rozważań na temat optymizmu i pesymizmu. Patrz artykuły Anatola Mikulki: „Pesymistycznie o „Optymizmie“ i „Smutek pokoleń z dnia“ („Kurier Wileński“ z 8 i 20 bm.) oraz Optymizm: „Optymizm i pesymizm“ („Kurier“ z 16 kwietnia br.). Red.

Tym paradoksalnym tytułem określił stan ducha, który postaram się wytłumaczyć poniżej. Wydało mi się, że do dwugłosu pesymisty z optymistką, jaki się pojawił na szpaltach „Kurjera“, można dorzucić jeszcze trzeci głos, oświetlający dość ważne zagadnienie wyboru światopoglądu, od innej strony, niż to zrobili moi poprzednicy.

Pesymizm — optymizm, czarne i różowe okulary, człowiek cieniu i człowiek jasności, cóż przynoszą światu, społeczeństwu, swoim bliskim? Jaki z tych kierunków umysłu czy uczuciowości jest twórczy, dodatni, wartościowy, a który jałowy i niszczy? Nie bądźmy bowiem zbyt skwapliwi w przypisywaniu tylko ujemnych właściwości pesymizmowi, bywa i on twórczy, i pobudzający do czynu, to twórczości; choćby nosił cechy negatywnego nastawienia umysłu autora, niemniej wywołać może pogłębienie poglądów i tworzących krytykę.

Skłonni jesteśmy na ogół lekceważyć optymistów, uśmieczać się i patrzeć pobłaźliwie na ich ufny stosunek do życia, na ich naiwną, upartą wiarę w ludzi, i możliwość ich doskonalenia się. Ot, radeńki szo durneńki, mówi się. Prawda, czasami widząc takiego uśmiechającego wśród bliźnich, ma się ochotę wstrząsnąć nim, zmusić do otworzenia oczu i spojżenia na obrzydliwość świata, krzyżąc mu w uszy, że przecie u dj... nie ma czego się uśmieczać. Raczej trzeba zgrzytać zębami. Jeżeli mamy do czynienia z radosnym egoizmem i egocentryzmem który prócz własnej radości niczego nie chce widzieć, to oczywiście nie warto się nad takim typem optymizmu zastanawiać. Niech sobie idzie uśmiecniety, może z tym uśmieszkiem minąć najgorszą klęskę i niedolę, odwróci się i powie, że wszystko jest najlepiej na najlepszym ze światów... póki... go zęb nie zaboli. Ale jest inny typ uśmiecniętego człowieka. Tu sprawa delikatna. Bo trzeba mi zachwalać? Fałsz? Obłudę? Czy męstwo? Niech czytelnicy sami to nazwą, bo ja przyznaję, że wszystkie te określenia można zastosować do typu, który mi się wydaje społecznie i twórczo biorąc, najdoskonalszy. Gdyż wymaga najwięcej pracy nad sobą. Pesymista, który się uśmiecza. Oto człowiek w

pełni wyrazu. Nie może, jeżeli myśli, ignorować straszliwej postaci świata, okropności natury ludzkiej, zamykając oczu na fatalne wyniki cywilizacji, na nikły skutek najwznioślejszych haseł, na posługiwanie się nimi w celach obłudnych i zgola zasadom np. chrześcijaństwa przeciwnym. Powinien więc w imię prawdy grzmieć bezustanku nagana, potępieniem, gorszy się i pomstować na wszystko i wszystkich. I powinien to robić w koniecznej potrzebie, wobec zbyt jaskrawych faktów lub czynów. Ale jeżeli zbyt dobrze widzi beznadziejność swych wysiłków, jeżeli przenika go niewiara i pesymizm w stosunku do ludzi i trwa pogodny, to daruję mu obłudę, która mu każe kryć te uczucia i odnosić się tak do bliźnich, jak by myślał o nich dobrze i ufał ich możliwościom poprawy.

Przyjętym jest naogół, wyśmiewać się z naiwnościaków życiowych. Proszę w przeciętnie przywołanym towarzysystwie czcigodnych ojców rodzin, opowiedzieć z oburzeniem czy bez, jak to X. zrobił paskudny kawał Y-owi, jak go nabrał, wsadził w butelkę, zakpił i oszukał, naraził na straty itp. Popatrzcie na lube uśmieszki skierowane w stronę spryciarza, pogardliwie rwały go do matofka, wesołość, że oto majster, ależ jak to wykombinował... Potępia się, owszem gałgana, bo nie wypada się nim zachwycać, ale zadowolone podskórnie jest, małutka zazdrość, zwłaszcza jeżeli brudny kawał się udał. Oho jak

to potrafił... jak się wywinął takiemu nic nie robiąc, zakpił ze wszystkich itp.

Otóż może to śmieszne, ale ja wolę tego oszukanego, tego naiwniacka, który się może mimo przykrych przygody uśmieczać i widząc co z nim zrobili, nie zostaje pesymistą z zasady.

Być pesymistą, a postępować tak, jakby się było optymistą, dawać, nie oglądając się na wystawiany przez życie rachunek, nie zważając na bilans, to wydaje mi się godne pochwały, uznania, jest to ten system, który może dać ludziom najwięcej moralnych, a nawet i innych korzyści.

Prócz ściśle określonych, chorobliwych typów, wątpię by ktoś był 100% pesy- lub optymistą. Przecie to zależne jest od okoliczności życia danego człowieka. Żle mu, to patrzy na świat czarno; dobrze, to różowo. Wydaje mi się, że rdzeniem optymizmu jest jakiś wyraźny cel życia. Dojdzie się do niego lub nie, to inna sprawa, ale się idzie, a ten co idzie, zawsze ma nadzieję, że dojdzie. Kocha swój cel, czasami zatracca przez to odczuwanie innych spraw, a że przykładając się bardzo pilnie do sprawy, rzadko się czegoś jednak nie osiągnie, że są natury, które się małymi radościami i osiągnięciami contentują, więc pochód ku celowi jest podstawą optymizmu. Można wtedy poświęcać uśmiech każdej wygranej, a przegraną składać na ołtarzu ofiar dla uko-

Właśnie w nauce o optymizmie, którą tak pocziwie chcą wszczepiać członkowie Klubu, wydaje mi się, że najważniejszym lekiem jest wyciągnięcie z życia ludzkiego drobnych zadowolone i wydobywanie okrucich szczęścia, by z nich tworzyć małe radości.

Uchodzi za prawdę, że optymizm jest płytki i właściwością ludzi mało czujących, a pesymizm jest właściwością ludzi, sercem biorących udział w nieszczęściu świata. Bynajmniej. Bywają pesymiści kompletni egoiści, którym drobne przykreści urastają do rozmiarów katastrofy, pogrążających ich w skrajną desperację i wtędy z ulgą, z sadystyczną rozkoszą, emanującą z siebie panurą rozpacz, zatruwającą otoczenie. Widzi się takich ludzi i myśli czegoś u licha chcą więcej od życia? Ja na jego miejscu byłbym szczęśliwy. Otóż to właśnie jądro sprawy. Pesymizm leży w psychicznej organizacji poszczególnych ludzi, zależy może od momentu poczęcia i choćby takiemu komuś rozum nakazywał cieszyć się lub być chociaż zadowolonym, będzie się męczył i truł, bo w sobie nie odczuwa żadnej radości, tylko wieczny niepokój, obawę i smutek.

Wtedy musi o tym milczeć. Tędy wolno mu udawać pogodę ducha. To jest męzne i to jest dumna postawa wobec życia i ludzi.

Mimowoli szukając w myśli przykładów, masuwają mi się na pamięć

## Nożycami przez prasę

CO TO BĘDZIE JUTRO?

Co powie jutro Hitler światu? Prawie każdy większy dziennik usiłuje dać odpowiedź na te pytania. Czyni to również p. Kazimierz Smogorzewski w „Gazecie Polskiej“.

BERLIN. W tutejszych kołach dyplomatycznych przewidują, że mowa, jaką wygłosi kanclerz Hitler jutro w odpowiedzi na orędzie prezydenta Roosevelta, będzie polemizacją co do formy i negatywna w odniesieniu do sugerowanej konferencji pokojowej, ale nie pozabawiona także momentów pozytywnych. Kanclerz — wedle tych samych informacji — odczyta odpowiedź, jakich rządy państw średnich i mniejszych udzieliły na trzy zadane pytania rządu Rzeszy. Wynik tej ankiety ma być tak podany, jak by żadne lub prawie żadne z państw, wymienionych przez prezydenta Roosevelta, nie czuło się zagrożone. W Berlinie utrzymują, że kanclerz wysunie propozycje, które byłyby podstawą do dyskusji między mocarstwami świata.

Tutejsze koła polityczne liczą się poważnie z tym, że kanclerz Hitler sformułuje rewizyjną kolonialną w sposób bardziej wyraźny niż to czynił w swej mowie z 30 stycznia r.b.

Obserwatorzy zagraniczni nie przewidują, by wynikiem piątkowej mowy było zwiększenie napięcia, ale również zdecydowane rozjaśnienie horyzontu politycznego.

A więc „negatywna, ale nie pozbawiona momentów pozytywnych“... i usiłująca zapewne poróżnić front przeciwników. Cóż jednak zrobić że takie fakty, jak Czechi i Kłajpeda więcej przemawiają do wyobraźni ludów i rządów niż słowa chociażby najbardziej uspakajające.

### CZAS PRACUJE NA NIEKORZYŚĆ NIEMIEC.

„Kurjer Polski“ pesymistycznie ocenia szanse Niemiec na wypadek dalszego trwania zatargu.

Można rozsądnie ocenić mobilizację 1.200 tys. ludzi w Niemczech.

Może to oznaczać, że chwila wielkich rozstrzygnięć jest bliska.

Może to być przygotowaniem atmosfery dla przemówienia Hitlera.

Może to być manifestacją odpowiedzią na przyspieszenie tempa przygotowań obronnych w Anglii, Francji i Polsce.

Jeżeli odrzucić pierwszą ewentualność, to, wbrew pozorom, mobilizacja nie miecka może przybliżyć świat do upragnionego pokoju. Przyczynił się bowiem dodatkowo do demobilizacji gospodarstwa Rzeszy — do ograniczenia produkcji, dochodów i cywilnego spożycia, przy jednoczesnym znacznym wzroście zapotrzebowania wojennego na pieniądze i towary.

Niemcy chwyciły się często, że odnośną zwycięstwa bez przelewu krwi. Dziś karta zdaje się odwracać: łatwo może się zdarzyć, że również bez przelewu krwi Niemcy poniosą klęskę.

Nie ulega wątpliwości, że czas przeszedł już być ich sprzymierzeńcem.

## Humor Gdańska

# Mowa Hitlera w... 1945 r.

Gdańsk w kwietniu.

W związku z uroczystościami z okazji urodzin kanclerza Rzeszy Hitlera w Gdańsku krążyły od kilku dni najrozmaitsze dowcipy i wierszyki na ten aktualny temat. Wiele też powiedzonek dosadnych słyszy się odnośnie do osoby Hitlera. — Z tych wierszyków żartów przebija jeden rys charakterystyczny: Gdańszczanie orientują się doskonale, jak się powodzi Niemcom w Rzeszy i podśmiewają się z megalomanii dzisiejszych „wodzów“ niemieckich. Niewątpliwie czytelników w Polsce zainteresuje też ulotka, którą w dzień urodzin Hitlera masowo rozrzucono po Gdańsku i okolicy. Oto dosłowny tekst tej ulotki:

Die Rede des Reichkanzlers Hitler im Jahre 1945.

Europäer und Europäerinnen!

Es ist kein Zufall, dass ich heute von englischen Throne zu Euch spreche. Trotz des niederträchtigen Treubruches Mussolinis ist das urdeutsche Frankreich endlich zum Reiche zurückgekehrt. Es ist uns auch gelungen, die italienisch-italianische Frage durch die Einsetzung des Papstes Rosenberg endgültig zu lösen und so die Menschheit von einer seit fast zwei Jahrtausenden auf ihr lastenden Schmach und Elend zu befreien.

Angesichts gewisser durch berufsmässige Luegner und infame Kriegshatzer verbreitete Gerüchte, erkläre ich feierlich, dass nachdem das Reich eine gemeinsame Grenze mit Japan erlangt hat, es im Osten

### WALKA O BALKANY I TURCJĘ.

Najzacieklejsza walka dyplomatyczna odbywa się na Bałkanach. Walczy tam Potiomkin z von Pappenem odbywają się umizgi o względy Rumunii i Jugosławii. Jak pisze „Głos Narodu“ w artykule wstępnym.

Najintensywniejsza kampania dyplomatyczna rozgrywa się w tej chwili na półwyspie bałkańskim i w Europie środkowej. Niemcy mają już po swej stronie Węgry i Słowację. Anglia Turcję i — zdaje się — Grecję. Walka toczy się o Jugosławie, Bułgarię i Rumunię. Niemcy rozgrywają partię w Rumunię. Włochy zaś przychodzą im z pomocą na terenie Jugosławii i Bułgarii.

Jeszcze przedwczelnie byłoby mówić o końcu tej kampanii. Żadne z państw bałkańskich nie chce wojny. Każde chciało zostać w razie konfliktu neutralnym. Ale na to wypadki nie pozwoliły. Nie pozwolą też Niemcy, względnie Włochy. Na razie jednak te trzy państwa bronią się przed wciągnięciem ich do wojny. Są jednak bezsilne.

Na co pozwolą, a na co nie pozwolą wypadki tego jeszcze nie wiemy. Państwa bałkańskie będą usiłowały lawirować, szepcząc „poufnie“ każdej ośi to, co jej sprawnie przyjdzie. Gra taka może jeszcze potrwać czas dłuższy.

keine weiteren territorialen Ansprüche mehr hat. Es wird jetzt ein Aufbau Europas beginnen, der alle gigantischen Masstabe der Vergangenheit in den Schatten stellen wird, und sowohl Amerika, wie auch Australien müssen endlich zu diesem Aufbau positiv herbeigezogen werden.

Bevor ich jetzt dem Gauleiter Horthy das Wort erteile, moechte ich meinem Lieben Reichsstadthalter und Parteigenossen Stalin noch das goldene Parteiabzeichen fuer die dem Weltreiche geleisteten Dienste uebergeben.

Oto ulotka w polskim tłumaczeniu:

„Mowa Kanclerza Rzeszy Hitlera w 1945 roku“.

„Europejki i Europejczycy!

Nie jest to żadnym przypadkiem, że dziś przemawiam do was z angielskiego tronu. Mimo podłego złamania wierności przez Mussoliniego pranie niemiecka Francja powróciła wreszcie do Rzeszy. — Udało się nam rów

niez pomyślnie rozwiązać zagadnienie włosko-watykańskie przez osadzenie na tronie papieskim Rosenberga i w ten sposób uwolnić ludzkość od trwających blisko od dwóch tysięcy lat wstydu i nieszczęścia.

Wobec pewnych pogłosek rozgłaszanych przez zawodowych kłamców i haniebnych podżegaczy wojennych oświadczam uroczysto, że od czasu, gdyśmy uzyskali wspólną granicę z Japonią, na wschodzie nie mamy już żadnych dalszych terytorialnych roszczeń. Obecnie rozpocznie się rozbudowa Europy, które to dzieło postawi w cień wszystkie gigantyczne miary przeszłości, a nawet Ameryka jak również i Australia będą musiały być wciągnięte do tej pracy.

Zanim obecnie udzielię głosu gauleiterowi Horthy'emu, chciałbym jeszcze przed tym mojemu kochanemu namiestnikowi i towarzyszowi partyjnemu, Stalinowi, wręczyć złotą odznakę partyjną za usługi oddane przez niego naszemu światowemu imperium. (Głos Narodu)

## Na otarcie łez...

Układ między Rzeszą a Turcją

BERLIN, (Obsl. sp.). Niemieckie biuro informacyjne komunikuje: Wczoraj w Berlinie podpisano układ o ustaleniu stałej komunikacji lotniczej między Stambułem i Berlinem.

Prasa niemiecka szeroko komentuje ten komunikat, uważając ten układ za pierwszą jaskółkę nadziei po uzyskaniu Turcji dla interesów osi.

## Wilki karmiła specjalami — ludzi byle czym

Hrabina Miączyńska przed sądem w Pińsku

Sensacyjny proces, którego bodaj nie notowały dotychczas kroniki sądowe, toczy się przed pińskim Sądem Okręgowym.

Na ławie oskarżonych zasiadła hr. Miączyńska, właścicielka majątku Chojno, w pow. pińskim, a zarazem przewodnicząca Tow. Opiekni nad Zwierzętami. Miączyńska została oskarżona o to, że oswojone wilki, które utrzymywała u siebie w majątku, zagryzły jedno dziecko, a drugie pokaleczyły.

Podczas procesu wyszło na jaw, że oskarżona otaczała wilki wyjątkową opieką. Dzikie z natury zwierzęta choć częściowo oswojone, stały się groźne dla ludzi. — Miączyńska zupełnie nie reagowała, gdy zwracano jej uwagę na skutki, mogące wyniknąć ze swobody, z jakiej korzystały wilki nawet poza domem. Była nawet zdania, że wyrządzoneby wilkom krzywdę, gdyby ograniczono im swobodę w codziennych spacerach.

Nad „wychowaniem“ wilków bezpośrednio czuwała sama oskarżona, parobek zaś musiał stale pilnować „kochanych wilczków“, jak je nazywała, aby nie stało się im nie z tego. Tenże parobek musiał nocować w „wilczym salonie“. Skutek był taki, że go „oswojone“ wilki dotkliwie pogryzły.

Każdy wilk, zależnie od płci, miał imię. Na przykład Ziozia, Milus itp. Hrabina

zwracała się do wilków tylko w formie pieśczołiwiej. Były wypadki, że gdy „kochany wilczek“ zdechł, wówczas niepojęta szona opiekunka mówiła, że „odszedł z tego świata“.

Wilki te, których ostatnio było 5 sztuk, karmiono wyszukаныmi potrawami, według z góry ułożonego menu, ludzie zaś, pozostający na służbie u Miączyńskiej, często do sławali do jedzenia słabo okraszoną kaszę z razowym chlebem. Na śniadanie dawano wilkom surowe mięso, na drugie śniadanie gotowane jajka, na obiad zupę i gotowane mięso, na kolację mleko z kruszonymi ołchami. Oczywiście rzecz, że produkt musiał być dobrej jakości i świeży.

Oskarżona wyjaśniła na procesie, że miała na względzie cele eksperymentalne (?). Oczywiście eksperyment, który był z góry skazany na niepowodzenie, nie udał się, przy tym kosztował życie jednej istoty ludzkiej. Znaczne ilości mięsa, setki kop jaj, litry mleka, gdyby były skosmumowane przez służbę folwarczną, niewątpliwie przyniosłyby znacznie większe dla p. Miączyńskiej korzyści.

Poza tym eksperymenty p. Miączyńskiej nie znalazły uznania sądu, który skazał ją na rok więzienia. Biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, sąd zawiesił wykonanie kary.

postaci dwóch zmarłych, tak znanych Wilnu. Prof. F. Ruszczyca i prof. M. Dziedzicki. Pierwszy był z kręgu słonecznych istot, odczuwających zawsze radość życia, przenikających pogodnym spojrzeniem otoczenie, z którego spadł jakby ciężar jakiś, po zetknięciu się z artystą. Uderzało to zwłaszcza w jego chorobie, wydawało się, że przyjaciele więcej cierpieli i mrocznieli od Niego. Uśmiechał się pisząc lewą ręką, uśmiechał się mówiąc z trudem bełkotliwe słowa. To, że był otoczony taką miłością i przyjaźnią, nie ma w takich wypadkach znaczenia, inni ludzie mają to samo, a odczuwają tylko swą niedolę.

Prof. Dziedzicki, niemniej otoczony wszystkim, co życie daje najłepszego, był skrajnym pesymistą, cierpiał stale nad nudzą grzesznego, złego świata. Czy Mu to zamykało drogę do twórczej pracy? Bynajmniej, wiemy o tym, że pracował, działał, z odwagą wielką zawsze, do końca. Spytałem Go kiedyś, dlaczego tak robi, jeśli ma ludzkość za zbiór beznadziejnych niegodziwców. Z poczucia „obowiązku“ odrzekł krótko. I ta także była prawda. Ale jakże o wiele trudniej takim ludziom pracować twórczo, zbawiać innych bez wewnętrznej podniety wiary. Tym większa zasługa, bo to praca bez radości.

I jeszcze na zakończenie tych przydługich, luźnych uwag, jeszcze o jednym uśmiechu, który przez lat przeszło 20 oświetlał w Wilnie

najciemniejsze dziedzi. Maria dr Strzezińska. Ślepa wśród niewidomych, uśmiechała się, panując nad swym kalectwem taką siłą ducha, takim optymizmem wydobytym z jakiejś ciemności. Że dodawała siły otoczeniu w czasach próby. Uśmiechała się nawet w czasie ostatniej choroby, a umierała na raka. Czy może być większe męstwo?

Więc wydaje mi się, że największą wartość dla ludzi, ma uśmiech pesymisty. Najmądrzejszy, najbardziej współczujący i najnudniejszy.

Hel. Romer.

Miałem już nie zabierać głosu w sprawie optymizmu i pesymizmu, ale skusiły mnie do tego „okoliczności“.

Ucieszyło mnie, że wiele uwag p. Heleny Romer-Ochenkowskiej pokrywa się z moimi. Wprawdzie autorka trochę kłania się „naszym i naszym“ — niemniej z nacelną zasadą „uśmiech pesymisty“ można się zgodzić i na nią przystać.

Podszedłem do zagadnienia w sposób felietonowy. Pierwszy mój artykuł był recenzją z pisma „Optymisty“, drugi odpowiedzią na polemikę, czy głosem w dyskusji. Umysłnie starałem się karykaturować zauważone błędy, potknięcia i braki. Mimo takiej „lekkiej“ formy wydaje się, że gdzieś tam uwagi dotknęły istoty pesymizmu i optymizmu. Teraz nie będę odwracał kota ogonem, przewarłościowywał pojęć, ani też sprowa-

dzał sprawy znów do paradoksalnej refleksji, iż uśmiech pesymisty może być naprzykład uśmiechem... pobłażania i wyrozumienia.

Dyskusja poszerzyła się, jest naprawdę wesoło. Po drugim artykule otrzymałem od jednej z optymistek list. Mimo, że „prywatnie“, pozwolę sobie go przedrukować (przeć autorka nieznaną). Akurat nie słowo drukowane optymistów, ale list zawiera sporo racji:

„Przesyłam „Optymistę“ warszawskiego. Niestety, nasz wileński „Optymisty“ jest bardzo skromny i ubogi, musi jednak istnieć, jako łącznik między optymistami całej Polski.

Świadomy akt woli skierowany w określonym celu jest już w połowie jego realizacji, gdyż wola ludzka sama w sobie jest siłą kształtującą, twórczą. Trzeba tylko uwierzyć w potęgę woli, tworzy ona okoliczność sprzyjającą realizacji zamierzonych celów, wyzwala człowieka spod władzy żądz i namiętności, spod władzy tego wszystkiego, co posiada siłę bezwładu.

Potęgą twórczą ducha ludzkiego zdolna jest przekształcać rzeczywistość, jednak realizacja tu, w doczesności, doskonałych form życia zbiorowego jest utopią. Nie chodzi jednak o realizowanie tej lub innej doktryny lecz o to, by poszczególne dusze w służbie dobra dochodziły do szczytu swych przeznaczeń, do odnalezienia siebie, do najwyższej samowiedzy w świetle prawdy.

Kryzys ducha przeżywają ludzie współcześni, ludzkość znalazła się w ślepych zan-

ku, z którego wywiedzie ją jedynie najwyższa afirmacja życia — Miłość.

„Uśmiechnij się“ OPTYMISTKA.

Gdy się czyta słowa „niestety“, nasz wileński „optymista“ jest bardzo skromny — mimowoli człowieka wypełnia radosna rzewność. O tak, od skromności, a nie od budowania pensjonatów, biur i domów wypoczynkowych dla siebie zaczynać!

Traktat o woli ludzkiej, o potęgę ducha, o władzy żądz i namiętności i szczytów przeznaczeń tracąc nieco domową filozofią, ale jakże cenną, bo szczerą.

Optymiści chcą „dość do odnalezienia siebie“. Godne pochwały i wielkie. Każdy człowiek musi odnaleźć siebie. Tymczasem optymiści gubią się właśnie w... optymizmie, a pesymiści w pesymizmie. Odnaleźć siebie poza optymizmem i pesymizmem.

„Ze ślepego zaułka wywiedzie jedynie najwyższa afirmacja życia — Miłość. „Uśmiechnij się“.

Czy nie jest to, jak na optymistów, zbyt kontemplacyjna postawa wobec rzeczywistości. Przecież „Nemesis“, przecież koła historii „zmiażdżą“ jeśli...!

Jeśli nawet, biorąc rzecz pesymistycznie, „najwyższa afirmacja życia — Miłość“ jest oszustwem lub samoszustwem, potrafię w tym miejscu uśmiechnąć się. A haselko „uśmiechnij się“ — jak pisałem, w zupełności mi wystarczy. Anatol Mikułko.

## Pół żartem, pół serio

Wciąż polityka

Niesposób ostatnio o niej choć na chwilkę zapomnieć. „Dziennik Poznański“ także poczynił refleksje:

PANOWIE WYBIERAJĄ!

Ongis — było Sarajewo...  
Działaj — czyż wyllezać trzeba?  
Massaua, Addis — Ababa,  
Tunis, Dżibuti, Suez,  
Libia, Sudan, Tanger, Fez!  
Santander, Owiado, Madryt!  
Malaga, Toledo, Madryt!  
Teruel, Tarragona, Madryt!  
Palma, Barcelona, Madryt!  
Dublin, Cork, Belfast — Irlandia,  
I Grenlandia i Islandia,  
Reykjavik, Hekla, Far-Oer,  
Alaska, ZSSR!

Wiedeń, Cheb, Sudety, Praga,  
Huszt, Bogumin, Bratislava,  
Zuyderzee, Szezwig, Kiel,  
Śląsk, Gdańsk, Litwa, Gdynia, Hell  
Syrja, Bagdad, Iran, Irak,  
Stambuł, Ankara, Palmira,  
Jeruzalem, Tel-Aviv,  
Jaffa, Damaszek, Haifa!  
Singapore, Korea, Pekin,  
Mandżukuo, Nankin i Pejping,  
Hoang - ho i Yang - tse - kiang,  
Szanghaj, Saigon, Hai - nan!  
Koryska, Boleary, Malta,  
Dodeka - nezos, Gibrallar,  
Albania, Korfu, Rodos, Cypr...  
— Zabrakło już liter i cyfr!  
Ongis — jedno Sarajewo...

Przecucie

W autobusie rozmawiają dwie panie:  
— Wiesz, moja droga, chwila ogarnia mnie wrażenie, że mój mąż już ma mnie dosyć!

— Dlaczego tak przypuszczasz?  
— Bo od pięciu lat nie wrócił do domu...

Zawsze correct!

Na komisji wojskowej lekarz przesłuchuje poborowego.

— Chorób żadnych nie przechodził?  
— Nie, panie majorze!  
— A ojciec i matka zdrowi?  
— Dziękuję, zdrowi, a pan major?

Terapia śmiechu

Prasa niedawno doniosła:  
Lekarz bułarszeński Tporessu wynalazł nową terapię śmiechu. Opowiada on swym pacjentom wesołe dykteryjki, pobudzając ich do śmiechu. Lekarz twierdzi, że w 95 wypadkach na 100 śmiech dopomógł leczonemu przez niego pacjentom do odzyskania zdrowia.

Wypadki, w których kuracja lekarza nie odniosła skutku, były wypadkami z zawodowymi humorystami! Tych nikt do śmiechu nie pobudził...

## Ze świata stalowych bicepsów

W dniach najbliższych rozpocznie się w sali kina „Mars“ (ul. Ostrobramska 5) Wielki Międzynarodowy Turniej Walk Zapasniczych w stylu wolno - amerykańskim.

Podobny turniej był rozegrany w Wilnie w roku 1937 w sali rewii „Nowości“.

Piszą do nas

## EPITAPHIUM

W związku z toczącą się dyskusją o optymizmie i pesymizmie otrzymujemy poniższy wierszyk. Jest to wyrazny dowód zainteresowania, jakie budzi ten temat (Red.)

Tu leży Optymista — umarł, ach, w kwiecie wieku — na minut pięć zmartwychwstał by wieścić — o „człowieku“.

Kto zabił go — czy nie wiecie? — połknął jak masło z bułką! — Największy krytyk w powiecie — mistrz Anatol Mikułko.

Zabły Optymiste — (requiserat in pace) — tute masony siarczyście ani żydy na mace.

Zabły go ludzkie serca, co mają dość bujania — i — sama się uśmierca lukrowa grafomania.

ZYNDRAM OSMORSKI

HOTEL  
„ST. GEORGES“  
W WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach



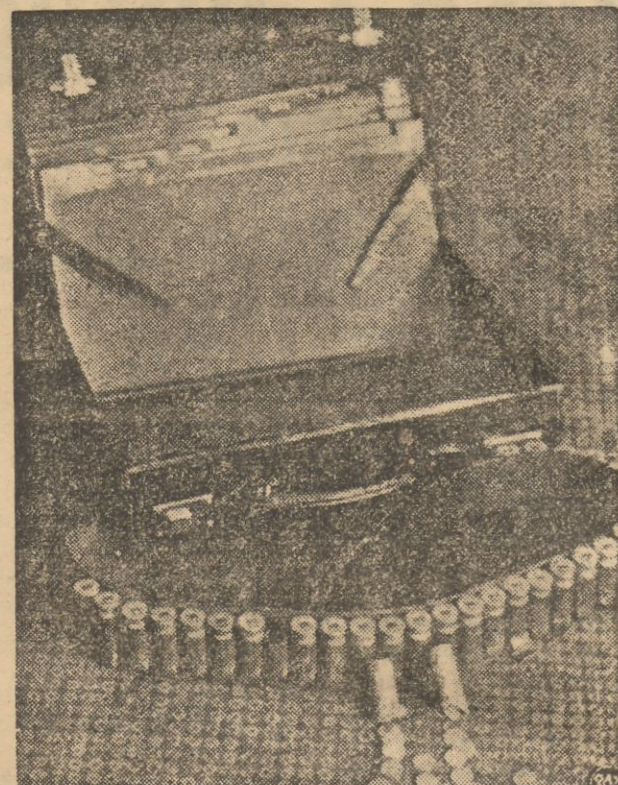
# Wszyscy składają na FON i subskrybują pożyczkę lotniczą

— Kupcy chrześcijańscy pow. baranowickiego, którzy złożyli ofiary na FON oraz subskrybowali pożyczkę na POP do 25.IV. 1939 r.:

Antoniewicz Henryk — 5 zł na FON, 20 zł na POP.  
 Abramczyk Jan — 10 zł na FON.  
 Antczak Marian — 3 zł na FON, 20 zł na POP.  
 Barancewicz Michał — 25 zł na FON, 300 zł na POP.  
 Bortnowski Jan — 3 zł na FON.  
 Bortnowski Franciszek — 20 zł na POP.  
 Berezowicz Piotr — 100 zł na POP.  
 Buśko Antoni — 5 zł na FON, 20 zł na POP.  
 Burszewicz Konstanty — 3 zł na FON, 20 zł na POP.  
 Biron Włodzimierz — 5 zł na FON, 20 zł na POP.  
 Bonkowski Piotr — 60 zł na FON, 60 zł na POP.  
 Burakowa Zofia — 20 zł na POP.  
 Bowdziej Aleksander — 150 zł na FON, 800 zł na POP.  
 Bulkowski Józef — 300 zł na FON, 920 zł na POP.  
 Bienkowski Kazimierz — 5 zł na FON.  
 Bryczkowski Edward — 10 zł na FON.  
 Bezdolowa Maria — 5 zł na FON.  
 Chwałko Konstanty — 100 zł na FON, 100 zł na POP.  
 Czyryczek Piotr — 20 zł na FON, 40 zł na POP.  
 Czechowa Anna — 20 zł na FON, 100 zł na POP.  
 Czyliwicz Aleksander — 2 zł na FON.  
 Chłopiński Józef — 3 zł na FON.  
 Czyżewski Antoni — 10 zł na FON, 40 zł na POP.  
 Chlebicki Leon — 5 zł na FON.  
 Czernuszewicz Anna — 5 zł na FON, 40 zł na POP.  
 Darska Leonarda — 10 zł na FON, 20 zł na POP.  
 Doroszewicz Teodor — 5 zł na FON, 30 zł na POP.  
 Dziadowicz Józef — 5 zł na FON, 20 zł na POP.  
 Denisiuk Piotr — 2 zł na FON.  
 Dziatko i Haczyńska — 1000 zł, obligację na 1000 zł, przekazującą na FON.  
 Daszkiewicz — 20 zł na POP.  
 Denisiuk Maria — 2 zł na FON.  
 Drukarnia Chrześcijan — 200 zł na POP.  
 Gurcewicz Wsiewołod — 5 zł na FON, 20 zł na POP.  
 Gotalski Jan — 5 zł na FON, 20 zł na POP.  
 Gryglas Aleksander — 10 zł na FON, 40 zł na POP.  
 Gotalski Walenty — 50 zł na FON, 60 zł na POP.  
 Gierasimowicz Sergiusz — 20 zł na FON, 200 zł na POP.  
 Grocholska Maria — 20 zł na FON, 80 zł na POP.  
 Gotalski Kazimierz — 7 zł na FON.  
 Guszczka Piotr — 5 zł na FON, 20 zł na POP.  
 Jagosz Stefan — 100 zł na FON, 500 zł na POP.  
 Jerzykiewicz Jan — 10 zł na FON, 40 zł na POP.  
 Jarosz Roman — 20 zł na FON.  
 Iwanowa Maria — 5 zł na FON.  
 Dembowska Wiktoria — 5 zł na FON.  
 Karpowicz Wincenty — 20 zł na FON, 20 zł na POP.  
 Kondratuk Aleksander — 20 zł na FON, 40 zł na POP.  
 Koniewa Olga — 2 zł na FON.  
 Kamiński Franciszek — 3 zł na FON, 100 zł na POP.  
 Krempiewska Stanisława — 20 zł na FON, 20 zł na POP.  
 Kowalski Józef — 300 zł na FON, 100 zł na POP.  
 Krynicka Lidia — 5 zł na FON, 20 zł na POP.

Kalitowa Eugenia — 50 zł na FON, 100 zł na POP.  
 Krepikowa Wiktoria — 2 zł na FON, Kowalska Klara — 60 zł na POP.  
 Kubiak Adam — 20 zł na FON.  
 Kłoskowski Adam — 3 zł na FON, 20 zł na POP.  
 Koniewa Maria — 2 zł na FON.  
 Karas i Rożnowski — 50 zł na FON, 200 zł na POP.  
 Kabel Anasztazaj — 5 zł na FON, 20 zł na POP.  
 Kisiacz Justyna — 5 zł na FON.  
 Krupa Ludwik — 10 zł na FON.  
 Kuczerenko Grzegorz — 100 zł na FON, 100 zł na POP.  
 Kotwicki Antoni — 5 zł na FON.  
 Kiczajko Trofim — 5 zł na FON.  
 Kusznier-Hryniewicz Plat. — 10 zł na FON.  
 Kuściński Mikołaj — 10 zł na FON, 40 zł na POP.  
 Krysiński Heronim — obrączka złota na FON, 100 zł na POP.  
 Kamińska Zofia — 2 zł na FON.  
 F. Ekonomia — 200 zł na FON, 800 zł na POP.  
 Leszkiewicz Jan — 50 zł na FON, 40 zł na POP.  
 Lewandowski Stanisław — 10 zł na FON, 40 zł na POP.  
 Łajewski Stanisław — 50 zł na FON, 100 zł na POP.  
 Łaszuk Antoni — 10 zł na FON, 100 zł na POP.  
 Łuczakowa Maria — 20 zł na FON, 100 zł na POP.  
 Łapiński Franciszek — 50 zł na FON, 100 zł na POP.  
 Łuniewski Jan — 50 zł na FON, 160 zł na POP.  
 Mróz Teofil — 20 zł na FON, 100 zł na POP.  
 Dom Poznański Gałanter. — 500 zł na FON, 500 zł na POP.  
 Malinowski Roman — 20 zł na FON, 100 zł na POP.  
 Monkiewicz Klemens — 500 zł na FON, 600 zł na POP.  
 Maniewiczowa Leonarda — 10 zł na FON, 20 zł na POP.  
 Mecheda Aleksander — 5 zł na FON, 20 zł na POP.  
 Mińczyk Olga — 4 zł na FON, 20 zł na POP.  
 Malowicz Antoni — 20 zł na POP.  
 Niekrasz Wiktor — 5 zł na FON, 100 zł na POP.  
 Nowik Konstanty — 5 zł na FON.  
 Nowak Stefan — 5 zł na FON.  
 Fortocki Tomasz — 50 zł na FON.  
 Olechnowa Anna — 10 zł na FON, 20 zł na POP.  
 Olszamowski Michał — papier. srebrna i 2 zł na FON.  
 Ostroga Nadzieja — 2 zł na FON.  
 Ostroga Aleksander — 20 zł na POP.  
 Pitruszewski Antoni — 10 zł na FON, 60 zł na POP.  
 Poszepczyński Paweł — 50 zł na FON, 200 zł na POP.  
 Podlecki Florian — biżuteria na FON, 100 zł na POP.  
 Paszkiewicz Sergiusz — 8 zł na FON, 20 zł na POP.  
 Prankiewicz Maria — 100 zł na FON, 100 zł na POP.  
 Pławski Antoni — 5 zł na FON.  
 Perechod Feliks — 20 zł na FON, 20 zł na POP.  
 Piotrowski Antoni — 3 zł na FON, 20 zł na POP.  
 Pietuchow Grzegorz — 5 zł na FON, 20 zł na POP.  
 Piwowarczyk Zofia — 10 zł na FON, 20 zł na POP.  
 Parfienowicz Józef — 5 zł na FON.  
 Rałkowska Antonina — 2 zł na FON.  
 Rudoman Bazył — 5 zł na FON, 20 zł na POP.

Rewienko Stefan — 3 zł na FON.  
 Szabuńko Michał — 50 zł na FON, 100 zł na POP.  
 Szybko Michał — 50 zł na FON, 200 zł na POP.  
 Szebler i Brun — 192 zł na FON, 820 zł na POP.  
 Skotarkowa Wiera — 20 zł na FON, 100 zł na POP.  
 Sieliwon Jan — 10 zł na FON.  
 Szybiński Kazimierz — 50 zł na FON, 100 zł na POP.  
 Suchaczewski — 2 zł na FON.  
 Sawoń Józef — 5 zł na FON, 20 zł na POP.  
 Sp. Rolniczo-Handlowa — 500 zł na FON, 2000 zł na POP.  
 Szarecki Piotr — 5 zł na FON.  
 Szulejko Pelagia — 2 zł na FON.  
 Szulewiczowa Julia — 100 zł na FON.  
 Szemiot Jan — 5 zł na FON, 40 zł na POP.  
 Szydłowski Bazył — 10 zł na FON.  
 Stachno Władysław — 80 zł na FON, 100 zł na POP.  
 Testawski Sergiusz — 100 zł na POP.  
 Twardowski Kazimierz — 20 zł na FON, 100 zł na POP.  
 Tarasewicz Wincenty — 20 zł na FON, 100 zł na POP.  
 Ułaszczuk Leon — 5 zł na FON i 20 zł na POP.  
 Umiński Władysław — 50 zł na FON, 100 zł na POP.  
 Wołoszyn Antoni — 100 zł na FON, 400 zł na POP.  
 Walkowski Marek — 50 zł na FON, 300 zł na POP.  
 Wróblewska Karolina — 20 zł na FON.  
 Woronkiewicz Kazimierz — 5 zł na FON.  
 Wesolek Apolinary — 100 zł na FON.  
 Zinowicz Mikołaj — 100 zł na FON, 60 zł na POP.  
 Zambrzycki Jan — 200 zł na FON, 400 zł na POP.  
 Zarudny Włodzimierz — 30 zł na FON, 60 zł na POP.  
 Zajcew Eugeniusz — 10 zł na FON, 40 zł na POP.  
 Zejtłowa Olimpia — 100 zł na FON.  
 Zankiewicz Zofia — 10 zł na FON, 40 zł na POP.  
 Zieńkiewicz Jan — 200 zł na POP.  
 Razem 6.294 zł, obrączka złota, papierośnica srebrna, biżuteria na FON; 14.680 zł na POP.



Zdjęcie przedstawia pomysły dar na F. O. N., złożony na ręce Pana Marszałka Śmigłego Rydzę przez bezimiennego ofiarodawcę, mianowicie walizkę - teczkę, pas myśliwski i 30 naboju, w których znalazł po 10 sztuk złotych 5-rublowek w każdym naboju, razem 1.500 rubli w złocie. Pan Marszałek polecił podziękować ofiarodawcy.

## Normy subskrypcyjne dla handlu i przemysłu

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie ogłasza następujące ostateczne zasady i minimalne normy subskrypcyjne dla przemysłu i handlu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, ustalone przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, a przyjęte do wiadomości przez p. Ministra Skarbu.

Minimalne normy subskrypcyjne dla poszczególnych kategorii przedsiębiorstw handlowych, pracujących normalnie:

I kat. — handlowa subskrybuje POP na sumę 10.000 zł;

II kat. — handlowa w Wilnie, Białym Stoku, Grodnie oraz w miejscowościach III klasy subskrybuje 1.000 zł;

III kat. — handlowa w innych miejscowościach na sumę 200 zł;

IV kat. — handlowa w miarę możliwości na sumę 80 zł.

Pośrednicy handlowi (nie utrzymujący biur i wykupujący świadectwa przemysłu we w-g cz. II lit. D taryfy) w Wilnie, Białym

Stoku i Grodnie subskrybują na sumę 400 zł; w innych miejscowościach na sumę 200.

Subskrypcja Pożyczki według powyższych norm nie powinna w żadnym wypadku stanowić mniej, niż 10 proc. rocznego dochodu netto, osiągniętego w r. 1938 przez przedsiębiorstwa handlowe o kapitale mniej szym od 100.000 zł. oraz nie mniej niż 15 proc. dochodu netto, przedsiębiorstw handlowych o kapitale ponad 100.000 zł (przy subskrypcji Pożyczki Narodowej „normy obowiązuje kupiectwo nie mogły stanowić mniej niż 5 proc. dochodu wymierzonego na rok 1932).

Przedsiębiorstwa przemysłowe I, II i III kategorii świadectw przemysłowych subskrybują POP w zależności od wysokości obrotu od 0,85 proc. do 5 proc. plus w zależności od wysokości dochodu od 10 proc. do 15 proc. osiągniętego dochodu.

Przedsiębiorstwa przemysłowe IV, V, VI, VII i VIII kategorii świadectw przemysłowych — subskrybują Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w wysokości pół proc. od obrotu.

VIII kategoria przedsiębiorstw przemysłowych, opłacająca podatek przemysłowy w formie świadectw i zwolnienia od podatku przemysłowego od obrotu — subskrybuje je den bon 20 złotowy.

Dla umożliwienia kontroli, firmy z woj. wileńskiego, należące do zrzeszeń Kupców i Przemysłowców zawiadamiają Izbę Przemysłowo-Handlową o dokonanej subskrypcji za pośrednictwem tych zrzeszeń do których należą; kupcy i przemysłowcy niezrzeszeni zawiadamiają Izbę bezpośrednio. W zawiadomieniach, przesyłanych do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie (Mickiewicza 32) należy podawać imię, nazwisko i adres subskrybenta, kategorię wykupionego świadectwa przemysłowego i instytucję, w której dana firma dokonała subskrypcji oraz sumę, na jaką firma subskrybowała. — Wykazy subskrybentów kupców i przemysłowców z terenu województwa wileńskiego, gromadzi dla kontroli Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie (Mickiewicza 32).

## Makabryczny „połów” rybaka

Wczoraj podaliśmy wiadomość o wydobyciu z Wilii zwłok noworodka z przywiązanym do szyi 5-kg. kamieniem. Zauważał je Ludwik Jakubowski (Jasna 17), łowiąc ryby na prawym brzegu rzeki w odległości 80 m. od wylotu ul. Sosnowej.

Jak się okazuje, są to właśnie zwłoki

dziecka Małgorzaty Radlińskiej, która utopiła je przed paru dniami, o czym pisaliśmy w numerze poniedziałkowym — wówczas jednak wkładaliśmy do naszej notatki nieścisła wiadomość, że zwłoki dziecka Radlińskiej „21 bm. wody Wilii wyrzuciły w rejonie Zwierzycyca“.

## Wyjęli nieboszczykowi złote zęby sprzedali i — upili się

Przed paru dniami donosiliśmy o makabrycznej kradzieży.

Dziś jesteśmy w posiadaniu nowych szczegółów w tej sprawie, która przedstawia się następująco:

Oto trzech osobnicy podkopali się do jednej z mogił na cmentarzu Rosy, wyjęli nieboszczykowi dwa złote zęby i koronę, następnie

złote zęby i koronę, następnie sprzedali „kup” jubilerowi Giełki Szufian (Kościńska 22).

Za otrzymane pieniądze — a było ich zaledwie 7 zł — kupili... wódkę!

Wkrótce zostali aresztowani i do winy się przyznali.

Jakżeż odstraszać przykład do czego popycha wódka. (Zb.)

## Zamiast do Brańskowa do... Warszawy

Aspirant Żydowskiego Instytutu Naukowego w Wilnie, malarz Munitz, należy do ludzi rozstrzępanych. Udając się na urlop w rodzinne strony, i mając w ręku nabyty w kasie kolejowej bilet do Brańskowa, wsiał do pociągu warszawskiego. Pod miarowy tur-

kot kół zdrzemnął się. Obudził go konduktor w Porzeżu, sporządził protokół za jazdę na gapę.

Sąd Grodzki skazał Munitza na 2 tygodnie aresztu.

Sąd odwoławczy, który wczoraj rozpoznał sprawę wziął pod uwagę rozstrzępanie malarza i zwolnił go od kary i winy. (C.)

## Dom i ludzie w płomieniach

W zabudowaniach Antoniego Nareckiego w Antonowszczyźnie, gm. wołmiańskiej, wybuchł pożar, który strawił całkowicie dom i obórę oraz sprzęty gospodarskie. W czasie pożaru została dotkliwie poparzona żona uszkodzonego i jego 2 dzieci: 3-letnie i 2-miesięczne. Starsze dziecko zmarło następnego dnia w szpitalu w Iwicznej. W gaszeniu pożaru i niepuszczeniu do rozszerzenia się ognia brali udział żołnierze KOP u.

## Gdzie są właściciele kow i 42 drzewek?

10 października ub. r., patrol policyjny VI komisariatu w Wilnie natknął się na Trakcie Batorego, już blisko N. Wilejki, na jakiegoś mężczyznę, który jechał na... krowie

Gdy funkcjonariusze P. P. zbliżyli się do niego na odł. 100 metr. — „kawalerzysta” zeskoczył ze swego „rumaka” i dał susa do lasu obok drogi. Pościg nie dał rezultatu. Pomimo poszukiwań, nie znaleziono również do dziś właściciela krowy, która najprawdopodobniej została skradziona.

11 października ub. r. skradziono w majątku Puszkarnia 44 drzewka owocowe. W czasie poszukiwań znaleziono w pobliskim lesie 42 drzewka lecz — inne. Właściciele owych 42 drzewek nie udało się odszukać do dnia dzisiejszego.

Krowę i 42 drzewka owocowe można odebrać w Wydziale Śledczym w Wilnie przy ul. Świętojańskiej.

W Wydziale znajduje się na przechowaniu cała masa rzeczy skradzionych czy zgubionych a nie odebranych przez nikogo — teraz przez całe lata. Jest to bowiem miejsce, gdzie należy rejestrować wszelkie znalezione przedmioty i zgłaszać się po swą własność zgubioną lub przez kogoś skradzioną.

<p>(podpis sprawdzającego)</p> <p style="text-align: center;">Dzień nadania</p> <p style="text-align: center;">O</p>	<p>WYDAWCA: Wszelka korespondencja, zamieszczona na 1-stronę ed. (niezależnie od wysokości opłaty) należy przesyłać przez nadejście znaczka pocztowego. Czyni, poza wskazówkami, wedle treści nadruków po-</p>	<p>Tytuł czasopisma KURJER WILEŃSKI</p> <p>Okres prenumeraty: _____</p> <p>Adres odbiorcy czasopisma: _____</p> <p>Nr. listy rozrachunkowej: _____</p> <p>Wpisał: _____</p> <p>Sprawił: _____</p> <p>Nr. listy rozrachunkowej: _____</p> <p style="text-align: center;">O</p>
----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

**Hotel EUROPEJSKI**  
 w WILNIE  
 Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
 Telefony w pokojach. Winda osobowa

### Nie ma na razie podatku inwestycyjnego

Wobec wprowadzenia w roku bieżącym w Wilnie podatku drogowego Ministerstwo uchyliło pobór zeszlora cznego podatku inwestycyjnego, motywując to tym, że na inwestycje drogowe jest teraz pobierany podatek drogowy.

Rada Miejska stojąc na stanowisku, że inwestycje w Wilnie nie ograniczają się tylko do budowy dróg, powzięło ponowną uchwałę, w której zaznaczono, że cały podatek inwestycyjny przeznaczony jest na budowę szkół. Do tej drugiej uchwały Ministerstwo swojego stosunku jeszcze nie wyraziło. Narazie więc pobierany jest tylko podatek drogowy.

### Nie wolno rozklejać afiszów w nieodpowiednim miejscu

Jak się dowiadujemy, na ostatnim posiedzeniu Magistratu poruszono sprawę zaklejania domów a nawet budynków zabytkowych. Jednocześnie stwierdzono, że dalsze się to z wielką szkodą dla estetycznego wyglądu miasta i marnuje się zeszlora czny wielki wysiłek zbiorowy, który doprowadził do odnowienia i uporządkowania większości zabudowań Wilna. Marnowanie pracy ludzkiej i oszczędności murów miasta jest czynem niepożądanym. Do walki z tym musi stanąć całe kulturalne społeczeństwo wileńskie. Do odpowiedzialności będą pociągani nie tylko rozklejający afiszów, złapani na gorącym uczynku, ale i te organizacje, których afisze znajdują się w nieodpowiednim miejscu.

### Państwowy Bank Rolny

podaje do publicznej wiadomości, że w związku z obniżeniem od dnia 1 stycznia 1939 r. na mocy Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 listopada 1938 r. (Dz. URP Nr 89, poz. 607), oprocentowania 8% i 7% listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego do 5 1/2% rocznie — wszystkie powyższe listy zastawne, jak również talony i kupony od nich, podlegają odpowiedniemu przestemplowaniu przez Państwowy Bank Rolny.

Posiadacze wyżej wymienionych listów zastawnych, a mianowicie: 8% serii I i II 7% serii nieoznaczonej numerem oraz zaświadczeń na 7% listy zastawne serii II winni złożyć te listy z odnośnymi talonami i arkuszami kuponowymi, jak również wyżej wymienione zaświadczenia, w Centrali Banku w Warszawie (ulica Nowogrodzka 50) lub w którymkolwiek z jego oddziałów prowincjonalnych najpóźniej do dnia 1 maja 1939 r. w celu umożliwienia Bankowi zakończenia czynności przestemplowania przed dniem 1 lipca 1939 r., jako terminu płatności kuponów.

Powyższe listy zastawne winny być składowane do przestemplowania przy odpowiednich wypełnionych formularzach, które, po otrzymaniu od dnia 14 kwietnia 1939 r., wydawane będą przez Centralę Banku oraz przez wszystkie jego Oddziały prowincjonalne.

Na przestemplowanie wyżej wymienionych walorów w powyższym terminie z winny ich posiadacze pociągnięci za sobą zwrotkę w wypłacie należności za kupony, gdyż przed dokonaniem wypłaty tej należności walory powyższe będą musiały być uprzednio przestemplowane.

### Plac Katedralny nie będzie w tym roku uregulowany

Władze miejskie prowadzą już od kilku tygodni roboty przygotowawcze do regulacji Placu Katedralnego. Nie stety, projekt Magistratu całkowitego uregulowania tego placu w roku bieżącym do skutku nie dojdzie. Największą przeszkodę stanowi brak odpowiednich funduszy. Przyznana bowiem przez władze centralne po-

### Gdzie magistrat zamierza a gdzie wykona gładką nawierzchnię jezdni?

Oddział Komunikacyjny Zarządu Miejskiego opracował ostatnio plan budowy w roku bieżącym gładkich nawierzchni jezdni na terenie miasta. Plan ten był przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia Prezydium Magistratu. Plan obejmuje następujące ulice: Kolejową, Wileńską, Legionową, W. Pohulanek, Zawalną, Jakieleńską, Plac Katedralny, Żmigowskię, Poznańską, Gdańską i św. Ignacego. Koszt ogólny tych robót wyniesie około 1.900.000 zł.

# KRONIKA

**KWIECIEŃ**  
**27**  
Czwartek

Dziś: Teofila  
Jutro: Witalisa M.  
Wschód słońca — g. 4 m. 52  
Zachód słońca — g. 6 m. 41

Spiszenie Zakładu Meteorologicznego w Wilnie z dn. 26.IV. 1939 r.

Cisnienie 757  
Temperatura średnia + 13  
Temperatura najwyższa + 20  
Temperatura najniższa + 8  
Opad — 0,6  
Wiatr południowy  
Tendencja barom.: pochmurno  
Uwagi: przelotne deszcze

### WILEŃSKA

#### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokółowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomińskiego (W. Pohulanek 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiele (Niemiecka 15); Wileńskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyr (Legionów 10) i Załęckiego (Witoldowa 22).

### UNIERSYTECKA

— Promocje doktorskie. W piątek 28 kwietnia br. o godz. 12 min. 30 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja mgr. Bogumiła Zwolskiego oraz mgr. Aleksandra Derugi na doktora nauk humanistycznych. Wstęp wolny.

### WOJSKOWA

— ZASTĘPCZA SŁUŻBA WOJSKOWA Referat wojskowy Zarządu Miejskiego rozstrzygnął już karty powołania dla osób, podlegających obowiązkowi zastępczej służby wojskowej.

Pierwszy turnus rozpocznie roboty z dn. 1 maja r. b. W roku bieżącym do odbycia zastępczej służby wojskowej powoływani są mężczyźni, urodzeni w latach 1913, 14, 15 i 16 i 17.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— KLUB WŁÓCZĘGÓW. W piątek 28 b. m. o godz. 20.15 przy ul. Portowej 5—14 odbędzie się wewnętrzne zebranie Klubu. Obecność członków i kandydatów konieczna.

### RÓŻNE.

— PRZEKAZANIE MAJĄTKU B. LIT. T-WA NAUKOWEGO. W Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja między b. likwidatorem Litewskiego Towarzystwa Naukowego Prokopczykiem, a prezesem nowopowstałego Litewskiego T-wa Miłośników Nauk p. Juszkiewiczem. Na konferencji tej p. Prokopczyk wręczył prezesowi Lit. T-wa Miłośników Nauk odpis protokołu majątku, pozostałego po b. Litewskim Towarzystwie Naukowym.

### NOWOGRODZKA

— POSIEDZENIE WYDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO. W Nowogrodzie odbyło się pod przewodnictwem wicewojewody Stefana Radolińskiego posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego, celem zatwierdzenia budżetów powiatowych związków samorządowych w Nieświeżu, Stołpcach i Wołynie. Po dołączeniu małych zmian zatwierdzono: preliminarz pow. nieświejskiego w wysokości 412.553 zł, wydatków zwyczajnych i 113.585 zł wydatków nadzwyczajnych, z czego na główne działy jak np. na drogi przewidziano kwotę 127.965 zł, na rolnictwo 121.359 zł i na

zdrowie publiczne 101.283 zł; pow. stołpczkiego na sumę 376.570 zł wydatków zwyczajnych i 55.656 zł wydatków nadzwyczajnych, z czego na drogi 109.960 zł, na rolnictwo 61.866 zł i na zdrowie publiczne 24.864 zł oraz w pow. wołyńskim na sumę 271.817 zł wydatków zwyczajnych i 109.157 zł wydatków nadzwyczajnych w czym na drogi 127.758 zł, na rolnictwo 69.543 zł i na zdrowie publiczne 27.489 zł.

Poza tym Wydział Wojewódzki zatwierdził szereg uchwał podatkowych powiatowych związków samorządowych w związku z preliminarzami budżetowymi.

### BARANOWICKA

— Nowy zarząd koła LOPP w Ostrowiu. W lokalu zarządu gm. Ostrow pod przewodnictwem Masłowskiego Mariana odbyło się zebranie członków koła LOPP.

Uo odczytaniu sprawozdań z działalności wybrano nowy zarząd koła, w składzie następującym: prezes Grzechowski Józef, wiceprezes Fornal, sekretarz i skarbnik Drzewiecki Edward.

— Zamias „Ufność” — „Postęp” w wsi Horodyszcz, gm. krzywoszyńskiej pod przewodnictwem Puchowieckiego Bolesława odbyło się zebranie spółdzielni „Ufność” w Horodyszczu.

Na zebraniu omawiano sprawę wadliwego funkcjonowania filii spółdz. w Horodyszczu z powodu braku kredytu i nieogłędności sklepowego. Postanowiono wyznaczyć 1 miesiąc terminu dla sklepowego do ściągania długów.

Następnie postanowiono przemianować spółdz. „Ufność” w Zawniu na kooperatywę „Postęp” i wybrano do Rady Nadzorczej dwu członków w osobach Piwowara Bazylego i Burezyca Konstantego.

— PIORUN UDERZYŁ W STODOLĘ. — We wsi W. Siolo uderzył piorun w stodołę Cwaka Bazylego. Spłonęła stodoła z przybudówką, pasza i lubin, wart. 400 zł.

— DOROŻKARZ NAJECHAŁ NA ROWE RZYSTĘ. Na ul. Narutowicza w Baranowiczach dorożkarz Kaplan Józef najechał na jadącego rowerem Piwożkę Mikołaja, mieszka. wsi Dubowo, gm. dąrewickiej, wskutek czego Piwożka doznał obrażeń ciała. Rower został uszkodzony.

— SIEKIERY I WIDŁY PRZY PODZIALE MAJĄTKU. We wsi Podlesieki, gm. wolniańskiej, pomiędzy mieszkańcami tej wsi Aleksandrem, Władysławem i Antonim Siergiełami a Szymonem i Konstantym Juraclami wybuchł spór na tle podziału majątku. — Uzbójczy w sklepie i widły Siergiełowie na padli na Juraclów Szymona i Konstantego, zadając im szereg obrażeń ciała.

— Dwa wagony wyskoczyły z szyn. — Wskutek nieostrożności maszynisty Wasilkiewicza Adama w czasie prac przetokowych na st. kol. Baranowicz Centralne najechała lokomotywa na skład pociągu-platform, wskutek czego dwa wagony wyskoczyły z szyn i uszkodzony został zderzak i latarnie od parowozu.

—o—

### „Bitwa nad Marną”

Kino „Pan”

To jest film, w którym ludzie płaczą rzewnymi łzami, film który wojskowi oglądają z marsem na czole, że oto tak było i może zaraz być znowu to samo. Jeśli chodzi o oddanie umęczenia ludzi w czasie wojny, to film spełnia swoje zadanie. Dwadzieścia lat temu zresztą widzieliśmy takie obrazy tysiące razy. Jeżeli chodzi o treść, układ fabuły, to jest, jak na film francuski, zwykle tak głęboki i rzeźwy, cokolwiek za cieniwy, za sentymentalny, goniący za tanim efektem, wydzieranie niemowlęcia matce, ślepego ojca któremu kryją śmierć jednego z synów i który dowiaduje się w kościele o tym, że był bohaterem i zginął. Aktorów jak zwykle Francuzi mają znakomitych do najmniejszych ról. I młody żuaw i jego kochanka i hrabia officer, i zwłaszcza ojciec, a też bodaj najlepszy, najtragiczniejszy głównodowodzący Niemiec (wspaniały moment gdy mu oznajmiają upadek cesarstwa).

## „Muzyka’na” awantura w restauracji Bristol przed Sędem

Pianista Wajberg udziela „urlopu”. Saksofon w niebezpiecznej roli. To, co jest praktykowane nawet w najlepszym towarzystwie.

Przed miesiącem w szatni restauracji „Bristol” doszło do awantury między znanym w Wilnie pianistą i kierownikiem orkiestry wymienionej restauracji Zygmuntem Wajbergiem, a jednym z członków tej orkiestry, saksofonistą Maksem Zajdermanem.

Rozmowa między muzykami prowadzona była w tonie bardzo gwałtownym. Zajderman niebezpiecznie wymachiwał saksofonem. Domagał się on mianowicie od kierownika orkiestry p. Wajberga, przystąpienia do niego według przepisów, płatnego urlopu. Pianista

nie chciał się na to zgodzić. W pewnej chwili, zirytowany postawą saksofonisty, zbliżył się do niego i... spoliczkował.

— Masz sobie urlop! — Służba restauracyjna nie dopuściła do dalszych rękoczynów. Podniesiony głośnie saksofon, zawisł w powietrzu, powstrzymany ręką jednego z oficjalistów.

Dotknięty do żywego saksofonista zaszkarzył Wajberga do sądu i wczoraj sprawa znalazła swój epilog w sali Sądu Grodzkiego. Z ramienia oskarżyciela wystąpił adwokat Kon. Oskarżonego Wajberga bronił ad-



aparatury „Kodak”

### Zamieniamy

stare aparaty „Kodak” na nowy model nowoczesnego aparatu miniaturowego — „Kodak”

**Bantam**  
f. 8 — 8 zdjęć 28 x 40 mm

na nowych wysokoczułych i wysoce drobnoziarnistych błon

**Panatomic - X**

Cena ap. Bantam f. 8 zł. 33.—

przy zamianie zł. 25.—

Żądać zamiany we wszystkich fotoskładach



Kodak Sp. z o. o. — Warszawa, plac Napoleona 5

### Rehabilitacja dzieci Łucy Litewskich

Prokurator umorzył dochodzenia przeciwko 3 działaczom litewskim w pow. święciańskim: Antoniemu Bilinisowi, Janowi Chudobie i Fr. Ulasowi, oskarżonym o działalność antypaństwową.

W związku z umorzeniem dochodzenia działacze ci, którzy przebywali w więzieniu zostali wypuszczeni na wolność.

Poza tym prokuratura umorzyła dochodzenie przeciwko właścicielom księgarń litewskich w Wilnie Rastenisowi i Szalapelisowej o posiadanie nielegalnych druków, skutkiem czego składy tych księgarń były opieczłowane.

Obecnie na skutek umorzenia dochodzenia pieczęcie zostały zdjęte.

### TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— „SPADKOBIERCA” — na przedstawieniu wieczornym! Dziś, we czwartek dn. 27 kwietnia o godz. 20 Teatr Miejski na Pohulance gra arcyzabawną, świetną komedię polskiego autora Adama Grzymały-Siedleckiego pt. „SPADKOBIERCA” w wykonaniu pp.: H. Dunin-Rychłowskiej, H. Buyno, L. Jasińskiej-Dejkowskiej, L. Korwin, W. Nawrockiej, W. Szepepańskiej, A. Czaplńskiej, St. Kępi-Bajerskiej, W. Surzyńskiego, L. Tatarskiego, L. Wołki. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Golusowie. Ceny popularne.

— Jutro, w piątek dn. 28.IV. 39 r., o godz. 20 „Bogoburcy”.

— Nowa premiera w Teatrze na Pohulance! Najbliższą premierą Teatru Miejskiego na Pohulance będzie dramat historyczny Kazimierza Brończyka pt. „Rejtan”, w którym udział bierze prawie cały zespół artystyczny. W roli króla Stanisława Augusta wystąpi Zbyszko Sawan. Reżyseruje dyr. Leopold Pobóg-Kielanowski.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Dziś premiera „Nitouche”. Dziś ukazuje się po raz pierwszy ogólnie lubiana operetka Herve „Nitouche”, posiadająca na scenach polskich piękne tradycje. W roli tytułowej wystąpi młoda utalentowana artystka St. Piasecka w otoczeniu Molskiej, Lubowskiej, Iżkowskiej, Szczawińskiego, Rychtera i Wyrwicz Wichrowskiego, który operetkę tę wyreżyserował.

W akcie II zespół baletowy pod kierownictwem J. Ciesielskiego z udziałem M. Martówny wykona balety: „Polka brylant” i „Tresura koni”.

### RADIO

CZWARTEK, dnia 27.IV. 1939 r.  
6.56 Pieśń por. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Odcinek prozy. 9.00—11.00 Przerwa. 11.00 Poranek muzyczny dla szkół. 11.25 Koncert solistów. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Koncert rozrywkowy. 14.00—15.00 Przerwa. 15.00 „Historia o Jasiu, Kasi i o małej Tutince” — pog. dla młodzieży. 15.15 Kłopoty i rady: „Kobieta społeczna” — dialog. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 O reformie rolnej — odczyt dla młodzieży licealnej wygł. prof. Witold Staniewicz. 16.40 Recital organowy Władysława Kalnowskiego. 17.10 Informacje turystyczne. 17.15 Zwykłe laboratorium — pogadanka. 17.25 Z kapelą i ze śpiewem — orkiestra mandolinistów. 18.00 „Pracujemy na wszystkich odciinkach” — pogadanka. 18.10 Przegląd prasy sportowej. 18.15 Koncert Jacques Thibaud i Conchity Supervia (skrzyp. i śpiew). 18.25 Skrzynka ogólna prowadzi Tadeusz Lopałewski. 18.35 Opowieść o Moniusce — „Śmiało zrywaj na wileńskim partycularzu”. 19.25 Budujmy sobie lotnictwo. 19.45 Koncert rozrywkowy. 20.00 Sport na wsi. 20.05 Muzyka popularna. 20.15 Koncert rozrywkowy (dalszy ciąg). 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Recital skrzypka węgierskiego Sandora Vegha. 21.40 „Linton” — fragment z powieści Jerzego Bandrowskiego. 22.00 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galickiego. 22.10 Koncert Klubu Muzycznego. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Koncert muzyki polskiej. 23.55 Zakończenie programu.

### ROZGŁOSIŃA BARANOWICKA.

CZWARTEK, dnia 27 kwietnia 1939 r.  
6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program. 8.15 Koncert poranny. 11.25 Muzyka lekka na tematy egzotyyczne. 14.00 Muzyka. 14.20 Wiadomości z naszych stron. 14.30 Koncert popołudniowy. 20.0 „Co mamy jeszcze do zrobienia w sadzie” — pogadanka Edwarda Kołubaja. 20.10 Wiadomości dla naszej wsi. 22.00 „Wspomnienia Nowogrodzianina z podróży po Abisynii za panowania Melnika” — felieton Bronisława Gondziłkowskiego. 22.30 Piosenki w wykonaniu duetu Jacques Pills i Georges Tabet. 22.55 Nasz program na jutro. 23.05 Zakończenie programu.

### Zbiórka Legii Akad.

Z związku z przygotowaniem L. A. do wystąpienia na defiladzie w dniu 3 maja zarządca: zbiorke całej Wileńskiej L. A. w niedzielę 30 b. m. o godz. 15-ej na stadionie sportowym w koszarach I Brygady.

Ubiór w 30 b. m. w płaszczach.

Komitet Wileńskiej L. A.

### Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o godz. 20  
**SPADKOBIERCA**  
Ceny popularne

# Jak łatwo sprostać higienie!

Usta netylko ściągają pocałunki, ale są również siedliskiem chorobotwórczych mikroorganizmów i niejednokrotnie powodem poważnych zachorowań. Jak ważne jest utrzymanie jamy ustnej w zdrowym stanie, wie dziś każdy laik, lecz nie wszyscy wiedzą, jak to uczynić w sposób właściwy. VADEMECUM, eliksir o wybitnych właściwościach antyseptycznych, chroni przed atakiem złośliwych bakterii, zapewnia świeży oddech i doskonale samopoczucie przez zwykłe płukanie. VADEMECUM jest niezastąpione również jako środek orzeźwiający, ochrona od ukąszenia owadów, przy oparzeniach i dla wielu innych celów. Orzeźwia, dezynfekuje!



W jednej butelece — prawie apteka!

## VADEMECUM

Reprezentacyjne Kino **CASINO**  
CASINO dla wszystkich — Wszyscy do CASINA  
Dziś  
**Luiza RAINER**  
bohaterka filmu „Wielki Walc“ w znakomitej kreacji dramatycznej  
**„ŻONA-LALKA“**

## HELIOS | CAROLA LOMBARD w wielkim filmie m.łosnym Idziemy przez życie

Nadprogram: Atrakcja kolorowa i aktualności

## Chrześcijańskie kino | Przemila, obfitująca w doskonały humor i melodyjne piosenki SWIATOWID | komedia Zapomniana melodia

W rolach głównych: Grossówna, Andrzejewska, Fertner, Żabczyński i Znicz  
Początki seansów o godz. 4-ej, w święta o godz. 1-ej

## Motocykle setki, Rowery, Maszyny do pisania F. K. m.ala

Artykuły elektryczne i radiowe, wielki wybór instrumentów muzycznych, płyty i struny, aparaty kryształkowe na głośnik, maszyny do szycia

Poleca FIRMA **S. GIERASIMOWICZ**  
CHRZEŚCIJAŃSKA

Baranowicze, ul. Mickiewicza 5

Nr tyt. 816/39.

## Obwieszczenie O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. URP Nr 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Baranowiczach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 1 maja 1939 r., o godz. 10 w lokalu Urzędu Skarbowego przy ul. Narutowicza, celem uregulowania zaległych należności skarbowych i innych wierzycieli Gubar Sani odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: Pianino dobre marki „Bort“ — 1 szt., cena szac. 500 zł. Z uwagi na to, że licytacja, wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 31 marca 1939 r. nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty, w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu ogłoszenia licytacji w lokalu Urzędu Skarbowego.

Za Kierownika Urzędu Skarbowego  
(-) Sokółwicz  
Kierownik Działu Egzekucyjnego.

Nr tyt. 710/38/38.

## Obwieszczenie O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. URP Nr 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Baranowiczach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 8 maja 1939 r., o godz. 11 w lokalu Składowicy Urzędu Skarbowego przy ul. Narutowicza, celem uregulowania zaległych należności Urzędu Skarbowego i innych wierzycieli Mendel Bruk i Koncypolski odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: Pianino C. U. „Schröder“ używane — 1 szt., cena szac. 400 zł, maszyna nożna do szycia „Singer“ — 1 szt., cena szac. 300 zł, szafa do ubrań z lustrem bez kluczy — 1 szt., cena szac. 100 zł. Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 10 do godz. 11 w lokalu jak wyżej.

Za Kierownika Urzędu Skarbowego  
(-) Sokółwicz  
Kierownik Działu Egzekucyjnego.

Przy **BÓLACH GŁOWY**  
NERWOBÓLACH I GRYPY  
stosujcie **PROSZKI**  
DLA DOBROBYTNI ZE ZN. GARB.  
**KOWALSKINA**

## Ogłoszenie

Na zasadzie § 20 rozporządzenia Ministrów: Sprawiedliwości, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 24 kwietnia 1936 roku o szczegółowych zasadach postępowania układowego dla posiadaczy gospodarstw wiejskich (DURP Nr 40, poz. 300), nadzorca nad mieniem Marii-Johanny Rodziewiczowej, właścicielki maj. Ościńskowszczyzna, gm. Turgielskiej, pow. wilejskiego i 1/7 części maj. Ukropiszki gminy polańskiej, pow. oszmiańskiego, niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że termin sprawdzenia wierzytelności obciążających wyżej wymieniony majątek wyznaczony został na dzień 4 maja 1939 roku, godz. 10—12 rano w lokalu Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Wilnie, przy ul. Ostrobramskiej 19.

W zgłoszeniu na piśmie lub ustnym należy podać imię i nazwisko wierzyciela, oraz miejsce jego zamieszkania, wysokość wierzytelności z podziałem na kapitał wierzytelności oraz zaległe odsetki i należności uoboczne na dzień 1 kwietnia 1939 roku i datę powstania wierzytelności. Do zgłoszenia należy załączyć dowody, na których oparta jest wierzytelność.

Józef Pawłowski  
nadzorca.

Nr tyt. 1521/30.

## Obwieszczenie O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. URP Nr 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Baranowiczach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 1 maja 1939 r. o godz. 12 w lokalu Sani Gubar, B-cze, przy ul. Szeptyckiego 201, celem uregulowania zaległych należności skarbowych i innych wierzycieli Sani Gubar, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: Smoła w beczkach — 100 szt., cena szac. 900 zł. Zajęte przedmioty można oglądać dnia 1 maja 1939 r., od godz. 12 w lokalu Sani Gubar, B-cze, przy ul. Szeptyckiego 201.

Za Kierownika Urzędu Skarbowego  
(-) Sokółwicz  
Kierownik Działu Egzekucyjnego.

## Nauka i Wychowanie

PRZYGOTOWUJĘ uczniów do gimnazjum oraz chętnie zgłoszę się na wyjazd na prowincję. Łaskawe zgłoszenia pod „Przyzwołość“ w Red. „Kurjera Wileńskiego“.

STUDENT USB — korepetytor z długoletnią praktyką udziela pomocy w nauce w zakresie gimnazjum i liceum ogólnokształcącego. Specjalność przedmioty humanistyczne i nauka pisania wypracowań. Zgłoszenia do Administracji „K. W.“ pod „Humanista“.

PROSZKI  
WIGIENI-PROSZKI  
**Kogutek**  
ZASTOSOWANIE:  
**GRYPY, PRZEZIĘBIENIE**  
**BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.**  
Zasada czystości i higieny w domu „KOGUTEK“  
**GASECKIEGO**  
tylko w opakowaniu higienicznym w TOREBKACH

## Obwieszczenie

W myśl § 84 rozp. Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzek. władz skarbowych (Dz. URP Nr 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Wilejce niniejszym podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 8 maja 1939 r., o godz. 12 w kol. Bujaki, gm. wiszniewskiej k/Swira pow. wilejskiego, odbędzie się sprzedaż z licytacji: 156 szt. kłociów drewna, o cechowanych literami „J. W.“, oszacowanych na sumę zł 750 na pokrycie zaległości podatkowych, należących Urzędowi Skarbowemu w Oszmianie od zobowiązanego Jawicza Chonona wg tyt. wyk. Nr 225377.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 8 maja 1939 r., od godz. 8 do godz. 12 w kol. Bujaki, gm. wiszniewskiej k/Swira, pow. wilejskiego.

(-) Cz. Pelkisz  
Kierownik Urzędu

## LEKARZE

DOKTOR

**M. Zaurman**

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe

Szopena 3, tel. 20-74.

Przyjmuje 12—2 i 4—8.

## AKUSZERKI

AKUSZKA

**Maria Laknerowa**

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a — róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

## LOKALE

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, ul. Portowa 5/7 m. 14, tel. 5-98. Oglądać można w godz. 3—5 pp.

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE 3 pokojowe ze wszelkimi wygodami, może zastąpić letnisko. Tamże do sprzedania jaja wyługowe kaczki, gęsie i indyjskie. Ul. Senatorska 11 u właściciela domu.

## Kupno i sprzedaż

MAGIEL ELEKTRYCZNY (wraz z lokalem) z powodu wyjazdu do sprzedania. Dowiedzieć się: ul. Uniwersytecka 9 m. 22.

SAMOCHOÓD amerykańska, nowoczesna linia, nowe superbalony, tanio sprzedam. Oglądać: Pióromont 13.

WYPRZEDAŻ. Z powodu regulacji ulicy Derewnickiej przez Zarząd Miejski, a tem uszczuplenia mego gospodarstwa ogrodniczego przy ulicy Derewnickiej 54, ogłaszam wyprzedaż roślin rozmaitych: byliny, krzewy ozdobne, kłaczki piwonii, lilie, mietczyki, dalia, tuje, bukspany, mahonie i dużo innych roślin z rabatem 25% od cen normalnych oraz rozmaite letnie flanse, ul. Derewnicka 54 (przy rynku Kalfaryjskim) Gintowt-Dziwałowski.

## PRACA

TECHNIK, przyjmij pracę jako kierownik działu w większej fabryce drzewnej, lub tartaku. Łaskawe zgłoszenie ofert z podaniem warunków do Adm. K. Wil. „Technik“.

SIOSTRA-pielęgniarka (b. studentka medycyny). Zastrzyki, bańki, masaż, pi Jawki, kateteryzacja. Wilno, ulica Portowa 6 m. 1 wejście frontowe drugie piętro — Krenłowa.

BARDZO ENERGIJNY i doświadczony zarządzający, przyjmij pod zarząd lub dzierżawę dom, gwarantując wyzyskanie dochodowości w 100%. Zgłoszenia do Administracji „K. W.“ pod „Renta“.

## RÓŻNE

BEZ ryzyka pod gwarancją wygrasz na loterii. Nie załóżać znaczków!!! Nowe życie, dobrobyt osiągniesz nadsyłając zaraz datę urodzenia. Adresować: Studio „Pakini“, Kraków, Skrytka 652.

# BITWA NAD MARNĄ

Nieodwołalnie ostatni dzień  
**Charles Boyer** jako „JASTRZĄB“  
JUTRO, w piątek o godz. 8.15 wiecz. — OTWARCIE MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU  
WALK ZAPAŚNICZYCH

SALA KINA „MARS“ — Ostrobramska 5

Od piątku 28 b. m. **Wielki Międzynarodowy Turniej**  
WALK zapaśniczych, wołnoamerykańskich (Catch as catch Can) o mistrzostwo i puchar m. Wilna na r. 1939  
Udział swój zgłosili najwybitniejsi zapaśnicy świata.  
Początek o godz. 20.15. Szczegóły w afiszach.

KINO Dziś. Arcydzieło produkcji polskiej  
Rodziny Kolejowej  
**ZNICZ „ZNACHOR“**  
Role główne: Junosza-Stępowski, Barszczewska, Zacharewicz i in.  
Wiwulskiego 2 Nadprogram: DODATKI. Początek o g. 4-ej, w niedz. i św. o g. 2-ej

Ognisko | Dzieje kobiety, która musiała całym życiem okupić jeden błąd  
**„Grzech młodości“**  
Role główne: Gladys George, John Beal, Warren William, Reginald Owen i inni  
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

**ROWERY**  
czołowych marek, oraz części  
ODBIORNIKI  
RADIOWE  
„KORONA“ w wielkim wyborze poleca  
firma  
**D. WAJMAN**  
Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81.  
Duży wybór najmodniejszych żyrandoli, lamp biurowych i gabinetowych, oraz grzejników.  
Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

REDAKTORZY DZIAŁÓW, Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszki — wiad. gospodarcze i polityczne (despezwowe i tele.); Eugenia Masiejewska-Kobylńska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świącicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Konto P.K.O. 700.312, Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centra. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;  
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,  
Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.  
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stolin,  
Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie,  
Gródno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY  
miesięcznie: z odnośnikiem do  
domu w kraju — 3 zł., za grani-  
cą 6 zł., z odbiorem w admini-  
stracji zł. 2.50, na wsi, w miej-  
scowościach, gdzie nie ma urzędu  
pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.